



BIULETYN INFORMACYJNY

NR 1 (72) / 2013

Koleżanki i Koledzy,

Wiosna nie chce zbyt szybko nadejść w tym roku. Zimowy sezon turystyczny przedłuża nam się na początek kwietnia, w związku z czym musimy nieco zrewidować swoje plany i zamierzenia. Rozpoczynająca się 13 kwietnia 2013 r. akcja „Sprzątamy Beskidy z PTT”, której celem jest posprzątanie wybranych górskich szlaków oraz edukacja turystów, zacznie się prawdopodobnie w głębokim śniegu. Na pierwszy z planowanych terminów zapowiedziało się kilka grup młodzieży z Bielska-Białej, Chrzanowa i Dąbrowy Górniczej, będzie więc szczególnie okazja do zwrócenia uwagi młodych adeptów turystyki górskiej na sprawy ochrony przyrody oraz konsekwencje pozostawiania śmieci w górach.

Początek roku 2013 w naszym Oddziale to także powołanie do życia Koła PTT w Kozach, któremu u progu działalności życzymy wielu udanych wycieczek, prelekcji i innych ciekawych form działalności. To właśnie dzięki kolegom z Kóz mieliśmy okazję aktywnie włączyć się w akcję „Razem dla Platana”, promującej koziańskiego platana w konkursie na Europejskie Drzewo Roku 2013. Reprezentant polski zajął drugie miejsce, w czym niemały udział mieli z pewnością członkowie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

*z tatrzańskim pozdrowieniem,
Zarząd Oddziału*



w drodze na Ropiczkę w Beskidach Morawsko-Śląskich (fot. archiwum Oddziału)

SPIS TREŚCI:

(2) PLAN WYDARZEŃ • (3) SPRAWOZDANIE MERYTORYCZNE ZA ROK 2012 • (7) SPRAWOZDANIE FINANSOWE ZA ROK 2012 • SKŁADKI CZŁONKOWSKIE NA ROK 2013 • (8) KRONIKA ODDZIAŁU • (15) WITAMY W NASZYM ODDZIALE • (16) KRONIKA KOŁA PTT W KOZACH • (17) WITAMY W NASZYM KOLE • (18) A. POPOWICZ: „KOMANDOSI Z KOBYLAN - CZ. 3” • (22) R. SŁONKA: „W KRAINIE JURAJA JANOSIKA, CZYLI WIELKI ROZSUTEC” • (24) T. WĘGRZYN: „BRIGHTON (ANGLIA)” • (25) SZ. BARON: „RAZEM DLA PLATANA” • (26) T. WĘGRZYN: „REZERWATY BESKIDU MAŁEGO” • (27) ZAPROSZENIE: „SPRZĄTAMY BESKIDY Z PTT: BESKID MAŁY I ŚLĄSKI 2013” • (28) PRZEKAŻ 1% PODATKU DLA PTT

PLAN WYDARZEŃ

KWIECIEŃ - CZERWIEC 2013

	02-04	„Portugalia” - prelekcja Jakuba Krajewskiego lokal PTT/BKA, godz. 18:00
	06-04	Wielka Racza (Beskid Żywiecki) - wycieczka górską wraz z PTT O/Nowy Sącz
	07-04	„Zaginione wioski: Stary Żywiec i Zadziele” - prelekcja i promocja książki Roberta Słonki GOK Buczkowice, godz. 15:00
	09-04	„Historia browarnictwa na Śląsku Cieszyńskim” - prelekcja Dominika Jochmana lokal PTT/BKA, godz. 18:00
	13-04	Szyndzielnia, Klimczok (Beskid Śląski) - wycieczka górską (wycieczka w ramach akcji: „Sprzątamy Beskidy z PTT 2013”)
	16-04	„O podróży na Kaukaz” - prelekcja Brygidy Kamińskiej i Bartka Szczurkowskiego lokal PTT/BKA, godz. 18:00
	20-04 - 21-04	Potrójna (Beskid Mały) - wycieczka górską (wycieczka w ramach akcji: „Sprzątamy Beskidy z PTT 2013”)
	23-04	„Wśród stepów i gór Mongolii” - prelekcja Ewy Staszkiwicz lokal PTT/BKA, godz. 18:00
	27-04	Błatnia (Beskid Śląski) - wycieczka górską (wycieczka w ramach akcji: „Sprzątamy Beskidy z PTT 2013”)
	28-04	Polana Chochołowska (Tatry Zachodnie) - wycieczka górską (wycieczka w ramach realizacji zadania: „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”)
	03-05 - 05-05	Beskid Żywiecki - wycieczka górską
	11-05	Stożek (Beskid Śląski) - wycieczka górską (wycieczka w ramach akcji: „Sprzątamy Beskidy z PTT 2013”)
	12-05	Wielki Chocz (Góry Choczańskie, Słowacja) - wycieczka górską wraz z PTT O/Mielec
	18-05	Skrzyczne (Beskid Śląski) - wycieczka górską (wycieczka w ramach akcji: „Sprzątamy Beskidy z PTT 2013”)
	19-05	Minčol (Magura Orawska, Słowacja) - wycieczka górską (wycieczka w ramach realizacji zadania: „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”)
	25-05	Magurka Wilkowska (Beskid Mały) - wycieczka górską (wycieczka w ramach akcji: „Sprzątamy Beskidy z PTT 2013”)
	26-05	Szlak zabytków techniki województwa śląskiego - wycieczka krajoznawcza (wycieczka w ramach realizacji zadania: „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”)
	27-05 - 01-06	Rumunia 2013 - wyprawa trekkingowo-krajoznawcza
	01-06	Kozia Góra (Beskid Śląski) - wycieczka górską dla dzieci
	09-06	Wielki Rozsutec (Mała Fatra, Słowacja) - wycieczka górską (wycieczka w ramach realizacji zadania: „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”)
	15-06	II Nocna Wyrpa z PTT: Barania Góra, Skrzyczne (Beskid Śląski) - wycieczka górską
	16-06	Zaolzie - wycieczka krajoznawcza (wycieczka w ramach realizacji zadania: „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”)
	22-06 - 23-06	Zjazd Delegatów PTT, obchody 140-lecia TT-PTT
	30-06	Złot Słowackich Turystów - wycieczka górską z SVTS

Informujemy, że z przyczyn losowych w powyższym planie wydarzeń mogą nastąpić zmiany.

						
wycieczki górskie	wycieczki krajoznawcze	wycieczki narciarskie	wyprawy	pokazy slajdów, prelekcje	wystawy, wernisaże	spotkania członków

SPRAWOZDANIE MERYTORYCZNE

ZA ROK 2012

Zarząd Oddziału pracował w składzie wybranym podczas walnego zgromadzenia sprawozdawczo-wyborczego członków Oddziału w marcu 2011 r.:

- Szymon Baron - prezes
- Jan Nogaś - wiceprezes
- Barbara Kania - sekretarz
- Agnieszka Kubica - skarbnik
- Irena Jędrzyk-Misztal - członek
- Bogna Stawiarska - członek
- Tomasz Węgrzyn - członek

W składzie Komisji Rewizyjnej w ciągu roku 2012 nastąpiła jedna zmiana. Przewodniczący Komisji, Janusz Machulik, który przeniósł się do Oddziału Karpackiego PTT w Łodzi został zastąpiony w wyniku wyborów uzupełniających podczas walnego zgromadzenia w dniu 24 maja 2012 r. został zastąpiony przez Dorotę Sektę.

Komisja Rewizyjna Oddziału pracowała w następującym składzie:

- Dorota Sekta - przewodnicząca (od 24.05.2012)
- Janusz Machulik - przewodniczący (do 24.05.2012)
- Roman Bułka - z-ca przewodniczącego
- Józef Kittner - sekretarz

Sąd Koleżeński pracował w składzie wybranym podczas walnego zgromadzenia sprawozdawczo-wyborczego członków Oddziału w marcu 2011 r.:

- Janusz Kwiatkowski - przewodniczący
- Andrzej Popowicz - z-ca przewodniczącego
- Kazimierz Opyrchał - sekretarz

W dniu 31 grudnia 2012 r. bielsko-bialski Oddział PTT liczył 104 członków płacących składki członkowskie oraz liczne grono sympatyków naszego Towarzystwa.

W dniu 24 maja 2012 r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Oddziału, podczas którego dokonano zmian statutu, dostosowując go do obowiązujących przepisów dotyczących organizacji pożytku publicznego, a także zmieniono skład Komisji Rewizyjnej Oddziału.

Oddział w Bielsku-Białej jako jeden z czterech w Polskim Towarzystwie Tatrzańskim posiada osobowość prawną i jest zarejestrowany w Krajowym Rejestrze Sądowym, a od 7 grudnia 2012 r. posiada status organizacji pożytku publicznego.

Oddział korzystał wspólnie z Bielskim Klubem Alpinistycznym z lokalu o powierzchni 32 m², usytuowanego w samym centrum Bielska-Białej przy ul. 3 Maja 1. W sierpniu 2012 r. przy współudziale finansowym BKA przeprowadzono remont lokalu: odświeżono ściany, wymieniono karnisze na rolety, zmieniono dekoracje. Całość prac remontowych wykonali członkowie Oddziału.

Dyżury członków Zarządu i spotkania członków Oddziału

nadal organizowane były w czwartki w godzinach od 18:00 do 20:00. Zarząd Oddziału odbył w roku sprawozdawczym sześć protokołowanych posiedzeń.

W ramach konkursów ofert, Zarząd Oddziału złożył w roku 2012 trzy oferty w Urzędzie Miejskim w Bielsku-Białej. Gmina przyznała naszemu Oddziałowi łącznie 12550 zł na realizację zadań: „Wycieczki krajoznawcze dla Seniorów” (4250 zł), „Wędruj po górach w dobrym Towarzystwie” (7300 zł) i „Spotkanie na granicy” (1000 zł).

Redagowane i wysłane były numery BIULETYNU INFORMACYJNEGO, który od początku 2012 roku został przekształcony w kwartalnik. Biuletyn wysyłano do członków Oddziału (do członków posiadających pocztę elektroniczną w postaci pliki PDF, do osób niedysponujących internetem - wersję papierową), Zarządu Głównego PTT oraz Oddziałów PTT. W roku sprawozdawczym ukazały się cztery numery naszego czasopisma. BIULETYN redagowali Szymon Baron i Tomasz Węgrzyn, a powielaniem i wysyłaniem zajmowały się Barbara Kania i Agnieszka Kubica. Równocześnie powielaliśmy kolejne numery Informatora Zarządu Głównego PTT „Co słyszać?”, które zainteresowani mogli pobrać w naszym lokalu

W zakresie spraw propagandowych i promocyjnych Zarząd Oddziału współpracował z Bielskim Klubem Alpinistycznym w organizacji i realizacji cyklu imprez kulturalnych pod tytułem „WSPANIAŁY ŚWIAT GÓR WYSOKICH” w „Książnicy Beskidzkiej” (pierwsza z imprez odbyła się wyjątkowo w Domu Kultury Włókniarzy w Bielsku-Białej). Głównym animatorem tego cyklu imprez był Jan Weigel. Odbyły się następujące imprezy:

- „Wyprawy Michała Kochańczyka” - prelekcja Michała Kochańczyka (16-04-2012)
- „Moje trekkingi w Pamirze i Tien Szanie” - prelekcja Wojciecha Kapturkiewicza (20-04-2012)
- spotkanie z Jerzym Wałą, wybitnym polskim alpinistą, publicystą i kartografem (22-05-2012)
- „Witold H. Paryski” - wernisaż wystawy fotografii (12-06-2012)
- „Pionowy świat Jerzego Kukuczki” - prelekcja Ignacego Nendzy (26-09-2012)
- „Tajemnicza góra Mayer Kangri na tybetańskim płaskowyżu Chang Tang” - prelekcja Janusza Majera (14-11-2012)
- „Moja górską ścieżka. Z Tatr na najwyższy dziewiczy polski ośmiotysięcznik: Kanczendzongę Centralną 8482 m” - prelekcja Wojciecha Brańskiego (20-11-2012)
- „ANDY-1971 - Pierwsza Polska Wyprawa w Andy Peruwiańskie” - prelekcja Jana Weigla (04-12-2012)

Informacje o imprezach cyklu „Wspaniały świat gór wysokich” były przekazywane do mediów, szkół i bibliotek miejskich. Zaproszenia na spotkania, prelekcje i wernisaże wysy-

łaliśmy do naszych członków oraz osób niestowarzyszonych, zainteresowanych problematyką górską. Afisze eksponowane były w kilkunastu punktach naszego miasta.

Kontynuowaliśmy również rozpoczęty w 2009 roku cykl pokazów slajdów i filmów o tematyce podróżniczej (nie tylko górskiej) w naszym lokalu. W ramach tego przedsięwzięcia, którego organizatorem był Szymon Baron, odbyło się 19 wydarzeń:

- „Chiny - Wielki Mur i Szanghaj” - pokaz slajdów Agnieszki Wojnowskiej (03-01-2012)
- „Peru i Boliwia w 25 dni” - pokaz slajdów Radosława Błachuta (17-01-2012)
- „Karakorum 1988” - pokaz slajdów Jana Nogasia (07-02-2012)
- „Turystyka narciarska dawniej i dziś” - prelekcja Piotra Homy (14-02-2012)
- „Górami do Watykanu” - pokaz slajdów Grzegorza Holerka (21-02-2012)
- „Bałkańska majówka” - pokaz slajdów Szymona Barona (06-03-2012)
- „Tunezja i Libia” - pokaz slajdów Alicji i Tomasza Rakocznych (20-03-2012)
- „Monte Rosa na dobry początek” - pokaz slajdów Łukasza Kudelskiego (03-04-2012)
- „Wyspy Kanaryjskie” - pokaz slajdów Ewy Handzlik (10-04-2012)
- „Viet Nam - w stronę Krainy Gwiazdy” - pokaz slajdów Agnieszki Wojnowskiej (17-04-2012)
- „Maroko - Afryka dla początkujących” - pokaz slajdów Wojciecha Walusia (08-05-2012)
- „Kraje Bałtyckie - Litwa, Łotwa, Estonia” - pokaz slajdów Moniki i Szymona Baronów (15-05-2012)
- „Wycieczki z PTT” - pokaz krótkich filmów Wacława Morawskiego (05-06-2012)
- „Bałkańska Majówka 2012” - pokaz slajdów Szymona Barona (04-09-2012)
- „Góry Apuseni, Transylwania - tam, gdzie Drakula mówi dobranoc” - pokaz slajdów Agnieszki Wojnowskiej (18-09-2012)
- „Europejskie Stolicy - Berlin, Praga” - pokaz filmów Wacława Morawskiego (02-10-2012)
- „Alpy Julijskie” - pokaz slajdów Łukasza Kudelskiego (16-10-2012)
- „Wokół doliny Ijes (Szwajcaria - Liechtenstein)” - pokaz slajdów Szymona Barona i Łukasza Gierlasińskiego (06-11-2012)
- „Szwajcaria - spacer po Regionie Jungfrau” - pokaz slajdów Andrzeja Ziółko (18-12-2012)

Informacje o tym cyklu imprez były publikowane w miesięczniku Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej - „Pełna kultura” oraz na portalu bb365.info. Informacje o jesiennych imprezach umieszczane były także w „Kronice Beskidzkiej”.

Odbyły się w naszym lokalu także cztery wykłady psychologiczne Anny Bukowskiej-Kluski, których celem była realizacja celu statutowego, jakim jest promowanie zdrowego trybu życia i profilaktyki uzależnień, jak również chęć dotarcia

z działalnością PTT do nowych odbiorców:

- „Oswoić stres, czyli jak pokonywać szczyty, które stawia przed nami życie” (29-05-2012)
- „Zwolnij tempo, czyli jak żyć zdrowo w zwariowanym świecie” (29-06-2012)
- „Jakie relacje takie życie - jak wpływają na nas bliskie związki” (31-07-2012)
- „Osobliwości osobowości - dlaczego jesteśmy jacy jesteśmy” (21-08-2012)

Cele te udało się spełnić, a kilka z osób uczestniczących w wykładach zaczęło jeździć na organizowane przez nasz Oddział wycieczki.

Przy organizacji pokazów slajdów współpracowaliśmy również z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Buczkowicach, promując w ten sposób nasze Towarzystwo poza granicami miasta. Koordynacją współpracy z GOK-iem zajmował się Szymon Baron. W ramach tej współpracy w roku sprawozdawczym odbyło się siedem prelekcji:

- „Z Portugalii do Polski - rowerowo-rolkowa przygoda” - pokaz slajdów Artura Gańcarczyka, Stanisława Suchego i Lecha Broma (19-02-2012)
- „Peru - czyli nasz spacer po świecie...” - pokaz slajdów Anny i Piotra Homów (04-03-2012)
- „Indie i Nepal - fascynacja, niesmak i zachwyt...?” - pokaz slajdów Ewy Gluzy i Pawła Karbarza (25-03-2012)
- „Piesza Górka Pielgrzymka Wadowice-Rzym” - pokaz slajdów Grzegorza Holerka (15-04-2012)
- „Viet Nam - w stronę Krainy Gwiazdy” - pokaz slajdów Agnieszki Wojnowskiej (30-09-2012)
- „Autostopem po Antypodach - Australia i Nowa Zelandia” - pokaz slajdów Małgorzaty Manieckiej (28-10-2012)
- „Wokół doliny Ijes (w górach na pograniczu Szwajcarii i Liechtensteinu)” - pokaz slajdów Szymona Barona i Łukasza Gierlasińskiego (18-11-2012)

W roku sprawozdawczym nawiązaliśmy współpracę z bielskim Uniwersytetem Trzeciego Wieku przy Akademii Techniczno-Humanistycznej, w ramach której słuchaczom UTW prezentujemy górskie parki narodowe. Koordynacją współpracy zajmuje się Jan Nogaś, który też wygłosił pierwszy wykład pt. „Bieszczadzki Park Narodowy” (10-10-2012).

Przy okazji akcji „Sprzątamy Beskid Mały”, o której piszemy poniżej nawiązaliśmy współpracę z Liceum Ogólnokształcącym im. K.K. Baczyńskiego w Kozach, w wyniku której odbyła się jedna prelekcja Szymona Barona pt. „Czarnohora” (16-05-2012) połączona z podsumowaniem akcji. Koordynacją współpracy, w wyniku której na początku roku 2013 zostanie utworzone Koło PTT w Kozach zajmuje się Tomasz Węgrzyn.

Nasz Oddział był także partnerem V Przeglądu Filmów Górskich „Adrenalinium”, który odbył się w dniach 19-21 października 2012 r. w żywieckim kinie Janosik.

Warto wspomnieć o dobrej współpracy z bielskim pubem „Grawitacja Caffee”, w ramach której członkowie Oddziału

przygotowują prelekcje w ramach cyklu imprez „Poniedziałkowe spotkania podróżników”. W roku sprawozdawczym odbyło się pięć takich spotkań.

W związku z ogłoszeniem przez VIII Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego roku 2012 Rokiem Ochrony Przyrody, Zarząd Oddziału PTT w Bielsku-Białej postanowił aktywnie włączyć się w obchody Roku poprzez posprzątanie szlaków turystycznych. Zdając sobie sprawę, że nie sposób posprzątać wszystkich szlaków, jako cel obraliśmy szlaki Beskidu Małego.

W ramach akcji „Sprzątamy Beskid Mały” zorganizowano 10 wycieczek górskich połączonych z edukacją turystów, z czego 7 zorganizował nasz Oddział. Łącznie posprzątno ponad 60 kilometrów szlaków zbierając 3000 litrów śmieci. Koordynatorem akcji był Tomasz Węgrzyn.

Drugą inicjatywą edukacyjną dotyczącą ochrony przyrody był cykl prelekcji pt. „Górskie parki narodowe w Polsce”, w ramach którego wyświetlane były filmy poświęcone parkom narodowym.

W ramach cyklu zorganizowano 9 prelekcji:

- „Babiogórski Park Narodowy” - prelekcja Józefa Kittnera (28-08-2012)
- „Bieszczadzki Park Narodowy” - prelekcja Jana Nogasia (11-09-2012)
- „Gorczański Park Narodowy” - prelekcja Miłosza Zelka (25-09-2012)
- „Park Narodowy Gór Stołowych” - prelekcja Jana Nogasia (09-10-2012)
- „Magurski Park Narodowy” - prelekcja Jana Nogasia (23-10-2012)
- „Karkonoski Park Narodowy” - prelekcja Szymona Barona (30-10-2012)
- „Pieniński Park Narodowy” - prelekcja Szymona Barona (13-11-2012)
- „Świętokrzyski Park Narodowy” - prelekcja Łukasza Kudelskiego (27-11-2012)
- „Tatrzański Park Narodowy” - prelekcja Jana Nogasia (11-12-2012)

W ramach ochrony przyrody, Zarząd Oddziału wspierał także Stowarzyszenie Olszówka w kwestii ochrony Gościnnej Doliny przed wycinką drzew rosnących na potoku Kamienickim. Udało nam się zebrać 84 podpisy pod petycją.

Bielsko-Biały Oddział PTT posiada w internecie swoją stronę (<http://www.bielsko.ptt.org.pl/>), którą zarządza Szymon Baron we współpracy z Grzegorzem Gierłasińskim, Łukaszem Kudelskim, Tomaszem Rakoczym i Tomaszem Węgrzynem oraz adres e-mailowy: bielsko@ptt.org.pl, a także fanpage na portalu społecznościowym Facebook, za pomocą którego promujemy organizowane przez nas imprezy.

W roku sprawozdawczym zorganizowano 66 wycieczek jedno i wielodniowych, górskich w polskich Karpatach oraz przygranicznych pasmach Czech i Słowacji oraz krajoznawcze dofinansowanych było przez Gminę Bielsko-Biała. Wycieczki prowadzili przewodnicy zrzeszeni w istniejącym przy

naszym Oddziale Kole Przewodników, a ich organizacją zajmowali się: Szymon Baron, Piotr Homa, Jan Nogaś, Tomasz Rakoczy, Jan Weigel i Tomasz Węgrzyn. Odbyły się następujące wycieczki:

- Hala Lipowska (Beskid Żywiecki) - wycieczka górską i narciarską (07/08-01-2012)
- Magurka Wilkowicka (Beskid Mały) - wycieczka górską i narciarską (14-01-2012)
- Żar (Beskid Mały) - wycieczka górską (22-01-2012)
- Szyndzielnia, Klimczok (Beskid Śląski) - wycieczka górską (29-01-2012)
- Skrzyczne (Beskid Śląski) - wycieczka górską (05-02-2012)
- Łysa Góra (Beskid Śląsko-Morawski, Czechy) - wycieczka górską (11-02-2012)
- Turbacz (Gorce) - wycieczka narciarską (11-02-2012)
- Mała Babia Góra (Beskid Żywiecki) - wycieczka narciarską (25-02-2012)
- Leskowiec (Beskid Mały) - wycieczka górską (26-02-2012)
- Skrzyczne (Beskid Śląski) - wycieczka górską (03-03-2012)
- Prašivá (Beskid Śląsko-Morawski, Czechy) - wycieczka górską (11-03-2012)
- Błatnia (Beskid Śląski) - wycieczka górską (17-03-2012)
- Pilsko (Beskid Żywiecki) - wycieczka narciarską (18-03-2012)
- Czeretniki (Beskid Makowski) - wycieczka górską (25-03-2012)
- Rysianka (Beskid Żywiecki) - wycieczka górską (01-04-2012)
- Mogielica (Beskid Wyspowy) – wycieczka górską „XIII Wielkopiątkowa Droga Krzyżowa” (06-04-2012)
- Suchy (Mała Fatra, Słowacja) - wycieczka górską (15-04-2012)
- Polana Chochołowska (Tatry Zachodnie) - wycieczka górską (22-04-2012)
- Barania Góra (Beskid Śląski) - wycieczka górską (29-04-2012)
- Hrobacza Łąka (Beskid Mały) - wycieczka górską w ramach akcji „Sprzątamy Beskid Mały” (29-04-2012)
- Żar, Przełęcz Kocierska (Beskid Mały) - wycieczka górską w ramach akcji „Sprzątamy Beskid Mały” (01-05-2012)
- Gibasów Groń, Potrójna (Beskid Mały) - wycieczka górską w ramach akcji „Sprzątamy Beskid Mały” (03/04-05-2012)
- Jawornica, Potrójna (Beskid Mały) - wycieczka górską w ramach akcji „Sprzątamy Beskid Mały” (05-05-2012)
- Mędralowa (Beskid Żywiecki) - wycieczka górską (06-05-2012)
- Wielka Racza (Beskid Żywiecki) - wycieczka górską (12/13-05-2012)
- Nosal (Tatry) - wycieczka górską (18/19-05-2012)
- Hrobacza Łąka (Beskid Mały) - wycieczka górską w ramach akcji „Sprzątamy Beskid Mały” (19-05-2012)
- Wieliczka, Kraków - wycieczka krajoznawczą (20-05-2012)
- Wielki Krywań Fatrzański (Mała Fatra) - wycieczka górską (26-05-2012)
- Dolina Pięciu Stawów Polskich (Tatry Wysokie) - wycieczka górską (02-06-2012)
- Bukowski Groń (Beskid Mały) - wycieczka górską

- w ramach akcji „Sprzątamy Beskid Mały” (03-06-2012)
- Orłowa (Beskid Śląski) - wycieczka górską (10-06-2012)
- Magurka, Czupel (Beskid Mały) - wycieczka górską w ramach akcji „Sprzątamy Beskid Mały” (16-06-2012)
- I Nocna Wyrupa z PTT - Beskid Żywiecki (16/17-06-2012)
- Czerwone Wierchy (Tatry Zachodnie) (24-06-2012)
- Pośrednia Turnia (Tatry Wysokie) - wycieczka górską „Największe sprzątanie Tatr w historii” (30-06-2012)
- Podzamcze, Góra Birów (Jura Krakowsko-Częstochowska) - wycieczka krajoznawcza (15-07-2012)
- Radegast (Beskid Śląsko-Morawski, Czechy) – wycieczka górską (29-07-2012)
- „Wschód słońca na Babiej” - Babia Góra (Beskid Żywiecki) - wycieczka górską (04/05-08-2012)
- Velky Javornik (Jaworniki, Słowacja) - wycieczka górską (12-08-2012)
- Tarnowskie Góry - wycieczka krajoznawcza (19-08-2012)
- Stożek (Beskid Śląski) - wycieczka górską (25-08-2012)
- Pilsko (Beskid Żywiecki) - wycieczka górską (02-09-2012)
- Kościelec (Tatry Wysokie) - wycieczka górską (09-09-2012)
- Rysy (Tatry Wysokie) - wycieczka górską (15-09-2012)
- Krizna (Wielka Fatra, Słowacja) - wycieczka górską (16-09-2012)
- Wetlina (Bieszczady) - Ogólnopolskie Spotkanie Oddziałów PTT (20/23-09-2012)
- Żywiec i okolice - wycieczka krajoznawcza (30-09-2012)
- Okrąglica (Beskid Żywiecki) - wycieczka górską (07-10-2012)
- Giewont (Tatry Zachodnie) - wycieczka górską (14-10-2012)
- Hala Łabowska (Beskid Sądecki) - wycieczka górską (20-10-2012)
- Mały Jaworowy (Beskid Śląsko-Morawski, Czechy) - wycieczka górską (27-10-2012)
- Błatnia (Beskid Śląski) - wycieczka górską (04-11-2012)
- Cieszyn - wycieczka krajoznawcza (10-11-2012)
- Bieniátka (Beskid Śląski) - wycieczka górską dla dzieci (10-11-2012)
- Skrzyczne (Beskid Śląski) - wycieczka górską (11-11-2012)
- Romanka (Beskid Żywiecki) - wycieczka górską (18-11-2012)
- „Andrzejki pod Babią Górą” - wycieczka górsko-krajoznawcza (24/25-11-2012)
- Stary Groń (Beskid Śląski) - wycieczka górską (02-12-2012)
- Siwy Wierch (Tatry Zachodnie, Słowacja) – wycieczka górską (07/09-12-2012)
- Wielka Rycerzowa (Beskid Żywiecki) - wycieczka górską (09-12-2012)
- Równica (Beskid Śląski) - wycieczka górską (16-12-2012)
- Dębowiec (Beskid Śląski) - Pasterka na Dębowcu (24/25-12-2012)
- Kozia Góra (Beskid Śląski) - wycieczka górską (26-12-2012)
- Magurka Wilkowicka (Beskid Mały) - wycieczka górską (29-12-2012)
- Czerwone Wierchy (Tatry Zachodnie) - wycieczka górską (30-12-2012)

Poza cotygodniowymi wycieczkami zorganizowaliśmy także trzy wyprawy trekkingowe w góry Europy:

- Bałkany (27-04-2012 - 05-05-2012)
- Alpy Retyckie (06-06-2012 - 10-06-2012)
- Alpy Julijskie (14-08-2012 - 19-08-2012)

W Bielsku-Białej działa Oddziałowa Komisja Weryfikacyjna GOT PTT, rozpatrująca wnioski o przyznanie odznak turystycznych PTT. W roku sprawozdawczym zweryfikowane 7 odznak GOT PTT „Ku Wierchom”, 5 odznak GOT PTT kat. II st. brązowy, 2 odznaki GOT PTT kat. II st. srebrny oraz 2 odznaki „Mały Szlak Beskidzki”. Komisję prowadzili Szymon Baron i Tomasz Węgrzyn.

W celu lepszej integracji członków i sympatyków naszego Oddziału odbyły się trzy spotkania połączone z ogniskami:

- Ognisko w Buczkowicach (07-07-2012)
- Ognisko u Bacy - Młoda Hora, Beskid Żywiecki (18/19-08-2012)
- Ognisko w Witkowicach (01-09-2012)

a także wspólne spotkanie opłatkowe członków PTT i BKA (27-12-2012).

W roku 2012 funkcjonowała Biblioteka Górską PTT i BKA, licząca ok. 200 pozycji książkowych. Trwają prace nad umieszczeniem katalogu książek na naszej stronie internetowej.

Współpraca Zarządu Oddziału z Zarządem Głównym PTT była bardzo dobra:

- przedstawiciele Zarządu Oddziału uczestniczyli we wszystkich posiedzeniach Zarządu Głównego i Prezydium ZG,
- Szymon Baron pełnił funkcję Prezesa ZG PTT, Janusz Machulik - członek Prezydium ZG, a Jan Nogaś - członek ZG,
- Szymon Baron współredagował „Co słysząc?”
- Jan Nogaś koordynował współpracę PTT ze słowackim SVTS,
- terminowo wysyłaliśmy materiały sprawozdawcze,
- sprzedawaliśmy egzemplarze „Pamiętnika PTT”,
- powielaliśmy i rozprowadzaliśmy wśród członków Oddziału informator ZG PTT „Co słysząc?”,
- utrzymywaliśmy stałą łączność z Zarząd Głównym PTT za pośrednictwem e-maila.

Spośród Oddziałów PTT najściślejszą współpracę mieliśmy w roku 2012 z kolegami z Oddziału w Chrzanowie organizując wspólne dwie wycieczki górskie, wygłaszając prelekcje w Chrzanowie (członkowie O/Bielsko-Biała), a także pomagając w akcji „Sprzątamy Beskid Mały” (członkowie O/Chrzanów).

Oddział PTT w Bielsku-Białej posiada dwie Stacje Turystyczne PTT: „Chatę pod Kwiatkiem” w Zawoi oraz pensjonat „Stasikówka” na polanie Hondraski w Szczyrku. Stacje turystyczne promowane były bezpłatnymi reklamami w kolejnych tomach „Pamiętnika PTT”.

Sprawozdanie finansowe za rok poprzedni, tj. za rok 2011, zostało terminowo złożone w Urzędzie Skarbowym w Bielsku-Białej

SPRAWOZDANIE FINANSOWE

ZA ROK 2012

Pozycja	Wyszczególnienie	Kwota za poprzedni rok obrotowy	Kwota za bieżący rok obrotowy
1	2	3	4
A.	Przychody z działalności statutowej	23 485,00	39 952,58
I.	Składki brutto określone statutem	3 693,50	3 648,00
II.	Inne przychody określone statutem	19,791,50	36,304,58
1	Przychody z działalności statutowej nieodpłatnej pożytku publicznego	1 615,50	3 009,05
2	Przychody z działalności statutowej odpłatnej pożytku publicznego	18 176,00	33 295,53
3	Pozostałe przychody określone statutem	0,00	0,00
B.	Koszty realizacji zadań statutowych	20 221,29	38 823,88
1	Koszty realizacji zadań statutowych działalności nieodpłatnej pożytku publ.	1 021,60	4 395,06
2	Koszty realizacji zadań statutowych działalności odpłatnej pożytku publicznego	19 199,69	34 428,82
3	Pozostałe koszty realizacji zadań statutowych	0,00	0,00
C.	Wynik finansowy na działalności statutowej (wielkość dodatnia lub ujemna) (A-B)	3 263,71	1 128,70
D.	Koszty administracyjne	1 768,29	1 492,83
1	Zużycie materiałów i energii	290,13	553,97
2	Usługi obce		
3	Podatki i opłaty	275,15	254,50
4	Wynagrodzenia oraz ubezpieczenia społeczne i inne świadczenia		
5	Amortyzacja		
6	Pozostałe	1 203,01	684,36
E.	Pozostałe przychody (nie wymienione w pozycji A i G)		
F.	Pozostałe koszty (nie wymienione w poz. B, D i H)		
G.	Przychody finansowe		
H.	Koszty finansowe		
I.	Wynik finansowy brutto na całokształcie działalności (wielkość dodatnia lub ujemna) (C-D+E-F+G-H)	1 495,42	-364,13
J.	Zyski i straty nadzwyczajne	0,00	0,00
I.	Zyski nadzwyczajne - wielkość dodatnia		
II.	Straty nadzwyczajne - wielkość ujemna		
K.	Wynik finansowy ogółem (I+J)	1 495,42	-364,13
I.	Różnica zwiększająca koszty roku następnego (wielkość ujemna)		
II.	Różnica zwiększająca przychody roku następnego (wielkość dodatnia)		

Składki członkowskie na rok 2013

Apelując o jak najszybsze opłacenie składek członkowskich przypominamy, że Zarząd Oddziału podjął uchwałę o obniżeniu wysokości składki członkowskiej na rok 2013 w stosunku do lat 2011-2012, odpowiednio:

- normalna: 40 zł
- ulgowa (emeryci, renciści): 30 zł
- ulgowa (dzieci, uczniowie i studenci do 26 roku życia): 15 zł

Równocześnie informujemy, że w ramach promocji wstępowania do Oddziału PTT w Bielsku-Białej, od nowo wstępujących pobieramy obniżoną łączną wpłatę za składkę roczną, wpisowe i blankiet legitymacji, której wysokość wynosi odpowiednio:

- normalna: 52 zł
- ulgowa (emeryci, renciści): 42 zł
- ulgowa (dzieci, uczniowie i studenci do 26 roku życia): 22 zł

Gorąco zachęcamy do rozpropagowania działalności Oddziału PTT w Bielsku-Białej wśród znajomych zainteresowanych turystyką górską oraz zainteresowanie członkostwem w naszym Towarzystwie.

*z tatrzańskim pozdrowieniem,
Zarząd Oddziału*

KRONIKA ODDZIAŁU

STYCZEŃ – MARZEC 2013 R.

30-12-2012

Już po zamknięciu poprzedniego numeru „Biuletynu Informacyjnego” dotarła do nas informacja, że 7-osobowa grupa członków i sympatyków Oddziału PTT w Bielsku-Białej wybiera się na zimowe przejście Czerwonych Wierchów. Wycieczka należała do wyjątkowo udanych za sprawą cudownych widoków. Niniejszym uzupełniamy kronikę informacją, która powinna się znaleźć w poprzednim numerze.



Fot. Łukasz Kudelski

05-01-2013

Rok 2013 zainaugurowaliśmy wizytą przedstawicieli Zarządu Oddziału: Szymona Barona i Tomasza Węgrzyna na spotkaniu opłatkowym zorganizowanym przez zaprzyjaźniony z nami Oddział PTT w Chrzanowie.



Fot. Marcin Ryś

06-01-2013

Pierwsza niedziela stycznia oznaczała pierwszą wycieczkę górską w tym roku, a jej celem była Lysá hora (1324 m n.p.m.), najwyższy szczyt Beskidów Morawsko-Śląskich. Z Bielska-Białej wyjeżdżaliśmy w prawdziwie wiosennej aurze, by powrócić w środku zimy... W wycieczce wzięło udział 12 osób.



Fot. Łukasz Kudelski

08-01-2013

Tematem pierwszej tegorocznej prelekcji, w której wzięło udział aż 30 osób były „Bieszczadzkie Cerkwie”, ciekawie zaprezentowane przez koleżankę z naszego Oddziału, Anię Homę.



Fot. Łukasz Kudelski

09-01-2013

Na zaproszenie Starostwa Powiatowego w Bielsku-Białej dwoje członków Zarządu Oddziału: Irena Jędrzyk-Miształ i Tomasz Węgrzyn wzięło udział w Debacie Klimatycznej, zorganizowanej przez Instytut Ekorozwoju, Związek Powiatów Polskich i Community Energy Plus.



Fot. Tomasz Węgrzyn

Tego samego dnia w godzinach popołudniowych w ramach bielskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku odbył się wykład Jana Nogaśa pt. „Magurski Park Narodowy”. Duże zainteresowanie proponowaną przez nas tematyką wśród Seniorów potwierdza obecność ponad 200 słuchaczy.



Fot. Jan Nogaś

15-01-2013

Z powodu choroby prelegentki musieliśmy wdrożyć opcję rezerwową. Zamiast zaplanowanej wcześniej w tym terminie opowieści o Mongolii, nasi koledzy z Oddziału, Szymon Baron i Łukasz Kudelski zaprezentowali zdjęcia i filmy z ubiegłorocznej wyprawy trekkingowej na Bałkany. Ich opowieści przysłuchochało się 21 osób.



Fot. Dorota Kalarus

12-01-2013 – 13-01-2013

Podobnie, jak w latach poprzednich wybraliśmy się początkiem stycznia na Halę Lipowską, by kwestować podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tym razem w dwudniowej kweście na turach z Sopotni Wielkiej przez Halę Lipowską i Halę Miziową do Sopotni Wielkiej wzięło udział 9 osób, w tym troje narciarzy.



Fot. Paweł Gamrot

W tym samym czasie, 4-osobowa grupka z naszego Oddziału uczestniczyła w IX Karpackim Finale WOŚP w Bacówce PTTK na Rycerzowej.



Fot. Karolina Marończyk

18-01-2013

Piątkowy wieczór był szczególnym dniem w Kozach. O godz. 18-tej w miejscowym Domu Kultury odbyła się prelekcja Agnieszki Wojnowskiej pt. „Góry Apuseni, Transylwania - tam, gdzie Drakula mówi dobranoc...”, w której wzięło udział 58 osób. Spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem, o czym może świadczyć spora ilość pytań do naszej koleżanki, bezpośrednio po zakończeniu spotkania.



Fot. Remigiusz Lichota

Kolejnym punktem programu było wręczenie pamiątkowego dyplomu prezesowi Oddziału Szymonowi Baronowi, który został mianowany „ambasadorem platana”. Podobnie, jak rok temu za sprawą Oddziału PTT w Dęblinie wspieraliśmy dęba Grota, tak teraz pomagamy Kołu PTT w Kozach w wypromowaniu platana przed konkursem Europejskie Drzewo Roku 2013.

Ostatnim, najważniejszym punktem programu było zebranie założycielskie Koła PTT w Kozach, które będzie funkcjonować przy naszym Oddziale. O zebraniu założycielskim oraz działalności Koła w pierwszym kwartale 2013 r. możecie przeczytać w „Kronice Koła PTT w Kozach”, która znajduje się na stronach 16-17.

19-01-2013 – 20-01-2013

Zimowe wejście na Babią Górę połączone z kuligiem po Zawoi cieszyło dużym zainteresowaniem. W wycieczce wzięło udział 27 osób, a na szlaku spotkaliśmy kolegów z nowo utworzonego Koła PTT w Kozach, które w ten sposób pięknie zainaugurowało działalność górską oraz z KTW PTTK w Bielsku-Białej. Wieczorny kulig z ogniskiem i pieczeniem kiełbasek na długo pozostanie w naszej pamięci.



Fot. Tomasz Rakoczy

22-01-2013

Tematem kolejnej prelekcji w naszym lokalu była austriacka dolina Hollental, o wspinaczkach w której opowiedział nasz kolega z Oddziału, Łukasz Kudelski. W spotkaniu wzięło udział 17 osób



Fot. Dorota Kalarus

26-01-2013

Pierwsze posiedzenie Zarządu Głównego PTT w tym roku odbyło się w Ostrowcu Świętokrzyskim, towarzysząc uroczystym obchodom jubileuszu X-lecia tamtejszego Oddziału PTT. Nasz Oddział reprezentował Szymon Baron.



Fot. Kinga Buras

27-01-2013

Podtrzymujemy dobre relacje z przyjaciółmi z Oddziału PTT w Chrzanowie. Tym razem wybraliśmy się wspólnie z nimi w Beskid Śląski, trasą z Przetęczy Salmopolskiej przez Malinowską Skałą na Skrzyżne. Wśród uczestników wycieczki znalazło się 13 członków naszego Oddziału, w tym przedstawiciele Koła PTT w Kozach.



Fot. Remigiusz Lichota

W tym czasie 6-osobowa grupa członków Oddziału, której nie w smak było częste wędrowanie w ostatnim czasie na szczyt Skrzyżnego wybrała się na Hrobaczą Łąkę.



Fot. Tomasz Rakoczy

29-01-2013

Tym razem gościliśmy w naszym lokalu Sylwię Rusin, której prelekcja pt. „Tajemnicy Czarnogóry”, przyciągnęła 30 osób. O tym, że prelekcja była ciekawa świadczy całe mnóstwo pytań zadanych na koniec naszej prelegencji.



Fot. Szymon Baron

03-02-2013

Z powodu małego zainteresowania nie odbył się planowany na ten weekend bal karnawałowy, a z powodu odwilży nie doszedł do skutku kulig w Zawoi kolegów z Koła PTT w Kozach. Czymże jednak byłby weekend bez wycieczki górskiej? Grupa 7 osób z naszego Oddziału wybrała się w niedzielę na wycieczkę do Bacówki PTTK na Krawców Wierchu.



Fot. Dorota Kalarus

05-02-2013

Aż 32 osoby przyszły na prelekcję i promocję książki naszego kolegi z Oddziału Roberta Słonki pt. „Zaginione wioski – Stary Żywiec i Zadziele”. Autor w bardzo ciekawy i sentymentalny sposób zaprezentował nam tereny znajdujące się obecnie pod wodami Jeziora Żywieckiego, a zainteresowani mieli okazję zakupić jego książkę pt. „Zadziele – piękna wioska” wraz z autografem.



Fot. Szymon Baron

09-02-2013 – 10-02-2013

Pięciosobowa grupa członków i sympatyków Oddziału PTT w Bielsku-Białej wzięła udział w zorganizowanym przez kolegów z KTW PTTK w Bielsku-Białej dwudniowym wyjeździe w Tatry Zachodnie. Bazą wyjazdu było schronisko na Polanie Chochołowej, a turyści weszli na Grzesia, po czym następnego dnia wrócili do samochodów przez Przełęcz Iwianką i Dolinę Kościeliską podziwiając przepiękne zaśnieżone Tatry.



Fot. Dorota Kalarus

10-02-2013

W niedzielę odbyła się oddziałowa wycieczka na Baranią Górę, w której wzięło udział 11 osób. Dobrze przetartym czarnym szlakiem wystartowaliśmy z Wisły Czarnej, by po dojściu do Głównego Szlaku Beskidzkiego skierować się nim w stronę schroniska PTTK na Przysłopie i następnie ku szczytowi Baraniej Góry. Do samochodów wróciliśmy przez dolinę Białej Wisłki.



Fot. Andrzej Ziółko

12-02-2013

Dzięki prelekcji Sławomira Hałata mieliśmy okazję poznać piękny austriacki Tyrol począwszy od stolicy regionu - Innsbrucku, a skończywszy na okolicznych trasach narciarskich. W spotkaniu wzięło udział 15 osób.



Fot. Szymon Baron

16-02-2013

Niepewna pogoda nie zniechęciła grupki turystów do wycieczki w Beskid Żywiecki. Tym razem 8 osób wybrało się na Przełęcz Przegibek oraz górującą nad nim Bendoszkę Wielką. Warto dodać, że w gronie uczestników znalazło się troje przedstawicieli Koła PTT w Kozach.



Fot. Miłosz Zelek

17-02-2013

Autorami pierwszej w tym roku prelekcji zorganizowanej w Buczkowicach we współpracy z tamtejszym GOK-iem byli nasi koledzy z Oddziału, Szymon Baron i Łukasz Gierłasiński, którzy przedstawili zdjęcia i filmiki z ubiegłorocznej wyprawy trekkingowej oddziału „Bałkany 2012”. W spotkaniu wzięło udział 15 osób.



Fot. Miłosz Zelek

19-02-2013

Kolejna prelekcja w naszym lokalu i znowu „tłumy”... Połączone z projekcją autorskiego filmu opowieści Piotra Gawłowskiego o Aconcagui – najwyższym szczycie Ameryki Południowej przyciągnęły 29 osób.



Fot. Jerzy Duraj

23-02-2013

Wielu członków oddziałów chorowało w ten weekend, lecz najwytrwalszym udało się zorganizować wycieczkę na Błatnią. Pięć osób przemierzało tego dnia szlaki położone dookoła doliny Wapienicy.



Fot. Andrzej Ziółko

26-02-2013

Podczas prelekcji prezes Oddziału Szymon Baron przybliżył nam angielski Fenland oraz wiele ciekawych miejsc położonych w jego okolicach. Tym razem w naszym spotkaniu wzięło udział 29 osób.



Fot. Łukasz Kudelski

02-03-2013

Co najmniej 10 członków Oddziału wzięło udział w festiwalu górskim „Wondół Challenge 2013”, który po raz czwarty przyciągnął do szczyrkowskiego CKiR Orle Gniazdo wielu ludzi gór. Była okazja do zdobycia pamiątkowych zdjęć i autografów.



Fot. Tadeusz Mojżyszek

03-03-2013

Rzadko zaglądamy w okolice Trójstyku. W wycieczce, której celem była położona po czeskiej stronie Gírová wzięły udział 22 osoby.



Fot. Łukasz Kudelski

05-03-2013

Nowy sezon spotkań z cyklu „Wspaniały świat gór wysokich”, organizowanego przez Bielski Klub Alpinistyczny przy współpracy z naszym oddziałem, rozpoczął się od wernisażu wystawy fotografii Grzegorza Barczyka i Zbigniewa Ładygina pt. „Góry do kwadratu”. W Książnicy Beskidzkiej pojawiło się aż 71 członków i sympatyków BKA i PTT, jak również innych osób zainteresowanych tematyką górską. Wystaw fotografii była czynna od 5 do 29 marca 2013 r.



Fot. Celina Skowron

Bezpośrednio po wernisażu, w naszym lokalu odbyło się kolejne wtorkowe slajdowisko. Tym razem Dorota Kalarus zaprezentowała prelekcję pt. „Południowo-zachodnia Anglia”, a jej opowieściom przysłuchiwało się 30 osób.



Fot. Łukasz Kudelski

08-03-2013 - 10-03-2013

W drugi marcowy weekend spotkaliśmy się na Hali Gąsienicowej w Tatrach Wysokich wraz z kolegami z KTW PTTK z Bielska-Białej. Poszczególne grupki wędrowały po zimowych Tatrach we własnym zakresie dochodząc m.in. pod Świnicę, w okolice Zmarzłego Stawu, czy też Kasprowego Wierchu i Kopy Kondrackiej. W wycieczce wzięło udział 17 osób.



Fot. Jan Nogaś

10-03-2013

Nie wszyscy pojechali jednak w Tatry i brak cotygodniowej wycieczki w góry zaowocował spontanicznym wyjściem z Bystrej na Klimczok i dalej przez Chatę na Groniu z powrotem do Bystrej. W tej wycieczce, po której wszyscy mieli niesamowicie mokre buty, wzięło udział 6 osób.



Fot. Szymon Baron

Tego samego dnia o 15:00 w buczkowickim GOKu odbyło się kolejne wydarzenie, którego współorganizatorem był Oddział PTT w Bielsku-Białej. W sali wystawowej GOKu gościliśmy Ewę Staszkiwicz, która zaprezentowała zdjęcia z 39-dniowej podróży do Mongolii. Mieliśmy dzisiaj okazję obejrzeć zarówno stepy, jak i pustynie, tereny płaskie oraz malownicze góry, a także „śpiewające” wydmy Pustyni Gobi. Warto było dzisiaj pojawić się na prelekcji, a podobnego zdania było aż 30 osób, które wzięły udział w spotkaniu.



Fot. Szymon Baron

12-03-2013

Po zeszłorocznym remoncie lokalu przyszedł czas na wymianę tablicy przy wejściu do kamienicy przy ul. 3 Maja 1. Dzięki zaangażowaniu kilku członków naszego Oddziału udało się odkręcić starą, wysłużoną tablicę oraz zastąpić ją nową, emaliowaną, którą otrzymaliśmy bezpłatnie. Wydaje nam się, że nowa tablica PTT najładniej prezentuje się spośród wszystkich wiszących przy wejściu do kamienicy.



Fot. Szymon Baron

Tego samego dnia w naszym lokalu odbyła się prelekcja Roberta Słonki pt. „Park Narodowy Pirenejów”, w której wzięło udział 25 osób. Wraz z naszym kolegą z Oddziału PTT



Fot. Szymon Baron

w Bielsku-Białej mieliśmy okazję podziwiać piękne góry położone po obu stronach granicy francusko-hiszpańskiej.

17-03-2013

Upodobaliśmy sobie w tym roku góry za naszą południową granicą. Już po raz trzeci wędrowaliśmy po górskich szlakach Czech. Tym razem wybraliśmy się w Beskidy Morawsko-Śląskie, by wejść na Ropiczkę - szczyt, na którym stanęło w 1913 r. pierwsze polskie schronisko górskie na zachód od Babiej Góry. Dodatkowymi atrakcjami wycieczki, w której wzięło udział 17 osób, były obchody dnia św. Patryka w Hospůdka Ateliér oraz lepienie bałwana PTT.



Fot. Szymon Baron

19-03-2013

Mieliśmy już w tym roku prelekcje o ciekawych miejscach Polski, Europy, Azji i Ameryki Południowej. Tym razem za sprawą Magdaleny i Przemysława Czaplinskińskich przenieśliśmy się do gorącej Afryki, dzięki czemu mając za oknem wciąż nieustępującą zimę, mogliśmy oglądać lwy, zebry, żyrafy, krokodyle i inne ciekawe zwierzęta, a także miejscowych, nieco skomercjalizowanych Masajów. W prelekcji pt. „W sercu Afryki - Kenia” wzięły udział 22 osoby.



Fot. Szymon Baron

22-03-2013 – 24-03-2013

Współpracując w imieniu Zarząd Głównego PTT ze słowackim SVTS staraliśmy się rozpropagować kurs lawinowy i szko-

lenie zimowe organizowane w pięknej okolicy Zielonego Stawu Kieżmarskiego przez Preszowski Klub Wysokogórski. Była to też okazja do spotkania członków i sympatyków naszego Towarzystwa z całej Polski, bowiem wzięło w nim udział 18 osób z Bielska-Białej, Nowego Sącza, Tarnowa, Mielca i Lublina. Słowaccy instruktorzy uczyli wiązania na linach, taśmach i repsnurach węzłów alpinistycznych, używania sprzętu do turystyki zimowej, zakładania stanowisk asekuracyjnych, akcji ratunkowych na lodowcach i autoratownictwa, zjazdów na linie, wspinaczki w śniegu i lodzie z asekuracji, kopania jamy śnieżnej, oceny zagrożenia lawinowego i akcji na lawinisku z wykorzystaniem detektorów lawinowych i sond), a także udzielania pierwszej pomocy w wypadkach górskich. Z pewnością był to bardzo pożytecznie spędzony weekend.



Fot. Jan Nogaś

24-03-2013

Długo zapowiadało się, że z planowanej na Niedzielę Palmową wycieczki krajoznawczej do Tokarni w powiecie myślenickim nic nie wyjdzie. Niemal w ostatniej chwili udało nam się zebrać czwórkę chętnych, która miała okazję wziąć udział w procesji z przepięknymi palmami, z których najwyższa miała około 15 metrów wysokości. Dodatkową atrakcją wyjazdu był spacer na Urbanią Górę (674 m n.p.m.), na stokach której znajduje się Kalwaria Tokarska wykona-

na przez miejscowego rzeźbiarza Józefa Wronę. Czternaście plenerowych rzeźb wykonanych przez niego w latach 1982-2003 robi niesamowite wrażenie.



Fot. Szymon Baron

26-03-2013

Ostatnia przed Świętami Wielkiej Nocy prelekcja w naszym lokalu, którą przygotowała Alina Szczotka przyciągnęła 28 osób. Wraz z naszą prelegentką mieliśmy okazję zobaczyć wiele interesujących zakątków Szwajcarii ze szczególnym uwzględnieniem Alp Berneńskich.



Fot. Szymon Baron

Opracowanie: Szymon Baron

WITAMY W NASZYM ODDZIALE

W pierwszym kwartale 2013 roku do naszego Oddziału wstąpiło trzydzieści jeden osób, w tym osiemnaście do Koła PTT w Kozach. Serdecznie witamy w naszym gronie!

- BB-218 – **Ewa Holender** (01-01-2013)
- BB-219 – **Monika Suszka** (03-01-2013)
- BB-220 – **Barbara Kułyk** (03-01-2013)
- BB-221 – **Konrad Grabarczyk** (03-01-2013)
- BB-236 – **Andrzej Krzempek** (22-01-2013)
- BB-241 – **Ryszard Muras** (19-02-2013)
- BB-242 – **Andrzej Chrobak** (19-02-2013)
- BB-243 – **Krzysztof Kurasz** (26-02-2013)
- BB-244 – **Dariusz Skorupa** (26-02-2013)
- BB-245 – **Bartosz Owczarek** (11-03-2013)
- BB-246 – **Tomasz Kłaptocz** (14-03-2013)
- BB-247 – **Karolina Kłaptocz** (14-03-2013)
- BB-248 – **Robert Jagielka** (14-03-2013)

Według stanu na dzień 31 marca 2013 r. Oddział PTT w Bielsku-Białej liczy 126 członków.

KRONIKA KOŁA PTT W KOZACH

STYCZEŃ – MARZEC 2013 R.

18-01-2013

Odbyło się spotkanie zorganizowane przez bielski oddział PTT, Dom Kultury i LO w Kozach, tym razem prelegentką była Agnieszka Wojnowska, która przedstawiła prezentację multimedialną pt. „Góry Apuseni, Transylwania – tam, gdzie Drakula mówi dobranoc...”. Bezpośrednio po prelekcji wręczono dyplom „Ambasadora Platana” Prezesowi PTT Szymonowi Baronowi, rozstrzygnięto również konkurs fotograficzny pt. „Kadry z wakacyjnych podróży 2012”. Na koniec Zarząd Oddziału PTT w Bielsku powołał na wniosek dwunastu nowo przyjętych członków Koło PTT w Kozach.



Fot. Kamil Nikiel

19-01-2013

Następnego dnia po utworzeniu Koła, siedmioro jego członków wybrało się na zimowe wejście na szczyt Babiej Góry. W trakcie wycieczki, odbytej w zimowych warunkach, dopisywał nam dobry humor, a w górnych partiach masywu zostaliśmy zaskoczeni przez piękną pogodę. Na szlaku spotkaliśmy się z członkami PTT O/Bielsko-Biała i KTW PTTK Bielsko-Biała, którzy również zorganizowali wycieczki w ten rejon Beskidu Żywieckiego.



Fot. Tomasz Węgrzyn

27-01-2013

W niedzielny poranek wraz z przyjaciółmi z oddziałów PTT w Bielsku-Białej i Chrzanowie wybraliśmy się na wspólną wycieczkę w Beskid Śląski. Wyruszyliśmy z Przelęczy Salmopolskiej w kierunku Malinowa i dalej do celu naszej wycieczki – najwyższego szczytu tego Beskidu – Skrzycznego. Doskonały humor dopisywał nam na całej trasie ☺



Fot. Tomasz Węgrzyn

02-02-2013

W kolejny weekend członkowie oddziału wybrali się szlakiem beskidzkich bacówek PTTK, odwiedzając Krawców Wierch i Rycerzową. Szlak był słabo przetarty i stanowił dla naszych kolegów doskonałe przetarcie przed zbliżającą się Zimową Wyrpą Beskidzką.



Fot. Przemysław Pietkun

23-02-2013 – 24-02-2013

Na prawdziwym miłośników zimowych wędrówek nie ma mocnych i gdy w internecie pojawił się pomysł odbycia I Prawdziwej Zimowej Wyrpy Beskidzkiej, nie mogło na niej zabraknąć członków naszego koła: Michała Zawieruchy i Przemka Pietkuna. "Wyrpownicy" wystartowali o godzinie 10-tej spod Chaty na Zagroniu by przez Hałę Lipowską, Rysiankę, Trzy Kopce, Krawców Wierch i Kubiesówkę zejść do Glinki, po czym przez Soblówkę wejść na Rycerzową, z której przez Kotarz i Muńcuł zejść do Ujsotów. Jak napisali w relacji, trasę zakończyli o godz. 5 rano, konkretnie „wyrpani”.



Fot. Przemysław Pietkun

24-02-2013

Niedziela, zima w pełni, ale jest słońeczko i kiełbaski na grillu. W takiej scenerii, między godzinami 11:00 a 12:00 odbyło się pierwsze zimowe spotkanie członków Koła PTT w Kozach, miłośników turystyki górskiej i Koziańskiego Platana na pobliskim szczycie jakim jest Hrobacza łąka. Spotkanie się udało. Można było pojeździć na sankach i „jabłuszkach”, jak również upiec co nieco na grillu. Była również możliwość zagłosowania na naszego Platana.



Fot. archiwum Koła

01-03-2013 - 03-03-2013

Podobnie jak koledzy z Oddziału, również czwórka członków naszego Koła wzięła udział w IV Festiwalu Górskim „Wondót Challenge” w Szczyrku.



Fot. Przemysław Pietkun

29-03-2013

29 marca 2013 roku piątka naszych członków Koła wzięło udział w IV Wielkopiątkowej Drodze Krzyżowej na Mogielicę w Beskidzie Wyspowym, którą co roku organizują koledzy z oddziału PTT Mielec. Prawdziwa zimowa pogoda nie odstraszyła uczestników. W tym wydarzeniu udział wzięło łącznie ponad 100 osób.



Fot. archiwum Koła

Opracowanie: Tomasz Węgrzyn

WITAMY W NASZYM KOLE

W pierwszym kwartale 2013 roku do Koła PTT w Kozach wstąpiło osiemnaście osób. Członkiem Koła został też członek Zarządu Oddziału PTT w Bielsku-Białej, Tomasz Węgrzyn. Serdecznie witamy w naszym gronie!

- BB-222 – **Miłosz Zelek** (18-01-2013)
- BB-223 – **Dariusz Marek** (18-01-2013)
- BB-224 – **Angelika Puchalska** (18-01-2013)
- BB-225 – **Wiktoria Puchalska** (18-01-2013)
- BB-226 – **Michał Zawierucha** (18-01-2013)
- BB-227 – **Przemysław Pietkun** (18-01-2013)
- BB-228 – **Anna Pietkun** (18-01-2013)
- BB-229 – **Natalia Pietkun** (18-01-2013)
- BB-230 – **Jakub Pietkun** (18-01-2013)
- BB-231 – **Dariusz Młodzik** (18-01-2013)
- BB-232 – **Kamil Tłałka** (18-01-2013)
- BB-233 – **Kamil Nikiel** (18-01-2013)
- BB-234 – **Anna Kózka-Filarska** (18-01-2013)
- BB-235 – **Dariusz Filarski** (18-01-2013)
- BB-237 – **Maria Filarska** (26-01-2013)
- BB-238 – **Filip Filarski** (26-01-2013)
- BB-239 – **Małgorzata Kubień** (05-02-2013)
- BB-240 – **Marta Węgrzyn** (05-02-2013)

Według stanu na dzień 31 marca 2013 r. Koło PTT w Kozach liczy 19 członków.

Komandosi z Kobylan – cz. 3

Grażynka

Jest spokojne popołudnie. W obozowisku wojskowym trwają zajęcia w pododdziałach. Instruktorzy różnie - śpią, wspinają się, grają w badmintona, lub dyskutują, albo się wygłupiają. Tylko pan instruktor - kapitan Jędrak ubrany w wojskowy dres na skraju obozowiska skrobie swojego Wartburga, przygotowując do malowania podwozia. Popcio dosiadł swojej Jawy i wracając z przejażdżki zatrzymał się obok Jędrka i dyskutują. Wiadomo - sprawy samochodowe interesowały zawsze ich obu. Gagu, gadu, aż tu nagle niespodzianka - przechodzą koło nich dwie młode, ładne panienki. Jakżesz tu ich nie zagadnąć, oczywiście w sposób bardzo kulturalny. Dziewczyny nie dowierzały Jędrkowi, że on tu czyści samochód pana dowódcy. Domyśliły się, że to atrakcyjne auto to jego własność. Dały się w końcu namówić, aby Popcio, jedną po drugiej, Grażynkę i Zosię, przewiózł przez cały obóz wojskowy aż do namiotów instruktorskich.

Nie było w obozowisku żołnierza, który by głodnym wzrokiem nie wiódł za powiewającymi sukienkami dziewcząt przewożonych motorem, jedna po drugiej, przez środek obozu, kilka razy przejeżdżając w poprzek wąskiego potoczka płynącego środkiem Doliny Kobylańskiej. Koledzy instruktorzy tak atrakcyjnych gości otoczyli kołem i jeden przez drugiego gruchali do pięknych gołębiczek. One szczęśliwe, że wyrwały się z prymitywnego otoczenia na wiejskim weselu śmiały się perliście z naszych dowcipów, zaskoczone wysoką kulturą nowo poznanego towarzystwa. No ale przed nocą wypadało powrócić na wesele. Tylko, że chodzenie w zgrabnych szpileczkach po terenie skałkowym mogłoby być problematyczne. Chętnych do odwiezienia dziewczyn motocyklami było raczej w nadmiarze. Grażynka siadła na siodelko Jawy Adama

tuląc się do niego, a Zosia na Jawę Popcia. Łapy instruktorów podniesione w geście pożegnalnym. Każdy chce choć w rączkę pocałować. A w duchu są zazdrośni względem Adama i Popcia. Sęk w tym, że wyjazd spod namiotów instruktorskich, ponad „Płatwę”, wcale nie był łatwy. Wiedzieli o tym wszyscy instruktorzy. Nieświadome zagrożenia były tylko dziewczyny. Maszyny zagrały. Instruktorzy jak widzowie na korridzie czekali na widowisko - i nie zawiedli się. Klęska Adama była straszna! Dodał on gazu zaraz ze startu i podjeżdżając pod Płatwę na żwirku, zwałił się w dół, do tyłu wraz z Grażynką i swoją ukochaną Jawą w gęste pokrzywy nad potokiem. Zwiewna sukienka Grażynki nie ochroniła jej pięknych, długich nóg przed pokrzywami i co gorsza - ostrym żwirem na stoku. Trzeba było widzieć jak zgraja instruktorska rzuciła się na pomoc Grażynce i Ada-

mowi z jego Jawą! Grażynka nie tylko nie zapłakała, ale nawet się uśmiechała choć niezbyt przekonująco. Zosia natychmiast zeskoczyła z siodelka Jawy Popcia. Ale banda instruktorska głodna dalszych wrażeń kazała jej usiąść z powrotem - bo Popcio... itd. Siadła więc niepewnie, ale zaraz znowu przerażona zeskoczyła. To się powtórzyło jeszcze trzy razy, aż wreszcie zrezygnowała z chętniej usługi Popcia. Ostatecznie dziewczyny zostały do wsi odprowadzone przez uszczęśliwionych kolegów-instruktorów. Tylko, że nie wszyscy wrócili tego wieczoru do obozowiska. A był jeden taki co wrócił dopiero na trzeci dzień. Złośliwi twierdzili że tyle czasu zajęło mu pocieszenie Grażynki.

Nowak – jesteście z Tobą

Tak się złożyło że w latach rządów Jaruzelskiego w Kobylanach rozłożyli się taborami poniżej obozu czerwonych beretów ZOM-owcy. Było z tym trochę zamieszania, bo instruktorzy nie chcieli ich szkolić, a wojsko też zaprottestowało przed utworzeniem wspólnych grup szkoleniowych. Ostatecznie szkolili ZOM-owców ci, co teraz występują w charakterze świadków na procesie „tych z Wujka”. Więc szkolenie ich było zdecydowanie rozdzielone od czerwonych beretów. Korzystali jedynie z wojskowej kuchni, ale stołówkę mieli własną. Kiedyś na swoje szkolenie ZOM-owcy zaprosili generalicję z MSW, no i musieli się pochwalić jacy są dzielni i sprawni. Przygotowali więc ekstra-manewry. Mieli łapać jakiegoś politycznego złoczyńcę. Generalicja przyjechała akurat w południe i główne manewry odbywały się właśnie wtedy, gdy żołnierze mieli porę obiadową.



autor z niewybuchem pod Monte Cassino

Jeździły więc „Skoty” po dolinie, hałasowała strzelanina ślepakami ze wszystkich ZOM-owskich luf. Megafony ryczały: *Nowak, poddaj się! Nie dopuszczaj do przelewu krwi, nie masz żadnych szans. A na to chór wojaków znad kotła z zupą: Nowak, nie daj się! Jesteście z tobą.*

I Nowak schował się w dziupli skalnej, a ZOM-owcy dzielnie zjeżdżali do niego na linach. Przy okazji wypadły im z rąk całe PM-y i magazynki do nich. Później skompromitowani szukali tych skarbów w skałach poniżej. Jeden magazynek znalazł przypadkiem nasz żołnierz. Oczywiście zaraz to ukrył i chłopcy cieszyli się, że ZOM-owcom bilans broni nie chciał się zgodzić. Potem musieli też jednego Skota zostawić, aż do przyjazdu specjalistycznego serwisu, bo okazało się, że ktoś sprytnie podciął w nim przewody hydrauliczne. Jest pewne, że nie zrobił tego żaden wiejski

wyrostek. Do tego trzeba było fachowca.

Oburzony zachowaniem żołnierzy z czerwonych beretów komendant ZOM-owców podszedł do namiotu stołówki chcąc pożalić się dowódcy zgrupowania, ale ten przez kelnera kazał mu poczekać, aż zje przynajmniej supę. Po czym niespiesznie wyszedł przed namiot i powiedział naczelnemu ZOM-owców na tyle głośno, aby słyszeli to oficerowie i instruktorzy jeżdżący obiadem: *Po co robicie takie zabawy gdy my mamy obiady? Trzeba było to zrobić, gdy żołnierze byli na ćwiczeniach wspinaczkowych.*

Gęś się utopiła

W czasach gomułkowskich wojsko na poligonie dysponowało wielkimi prymitywnymi namiotami, chyba pamiętającymi jeszcze czasy wojny, bo były one już mocno fatygowane. Nie miały one podłogi za to miały dziury w dachu co wymuszało mniejszą, niż regulaminowa obsadę. Skwapliwie wykorzystali to panowie instruktorzy. W czasie deszczowych popołudni można było na środku namiotu, nie czyniąc krzywdy mieniu wojskowemu, rozpałcić ognisko. Na drucie rozpiętym w poprzek między słupami namiotowymi wieszano się czajnik z czerwonym winem przyprawionym korzeniami nad ogniskiem. Po krótkiej chwili można było z zawartości czajnika korzystać praktycznie nie wstając z wyra. Podawany kopniakami czajnik posłusznie jeździł po drucie od jednego do następnego chętnego. A chętni chwalili nie tylko smak grzańca, ale i zalety zamieszkiwania w kurnej chacie. Tak było podczas deszczu.

Ale deszcz nie padał bez przerwy a pomysły rodziły się różne. Do pomysłów zrealizowanych należało zbudowanie basenu ziemnego. Wykorzystując energię i zapał kolegów instruktorów oraz ochotników do łopaty z pośród wojska wykopano dziurę o średnicy około 10 metrów, opasaną wałem ziemnym. Wykopano też rów łączący nowy „basen” z potokiem płynącym środkiem doliny. Po tych kilku dniach pracy nadszedł uroczysty moment otwarcia kanału „Wołga - Don”, trzeba wykonać ostatni ruch łopatą i woda z potoku popłynie do basenu! Szukamy więc oficjela, który tego dokona. Przecież jest między nami Cyrankiewicz - kolega instruktor z Warszawy z tak bujną czupryną jak nasz ówczesny premier. Ale on nie poznał się na dowcipie. Szukamy dalej. Jest! Chruszczow chętnie otworzy kanał. Kolega - instruktor z Krakowa o wdzięcznej ksywie Pluskwa udaje ze znakomitym aktorstwem najwyższego przedstawiciela władzy radzieckiej. Sprawnym ruchem łopaty puszcza wodę z potoku do naszego basenu. Hurrrra! Oklaski ubawionych instruktorów i żołnierzy! Basen się wypełnił. No a gęsi z Kobylan to nie byle jakie głupie gęsi. Od pierwszego dnia zwiędziały się, że w ramach pomocy miasta dla wsi zbudowano im kąpielisko. Co za radość! Wszystkie gęsi z Kobylan od rana do wieczora moczą łapy w kąpielisku. Skubią trawkę w całej dolinie. Najlepsza jest wokół kuchni i pod pryzkami w wojskowych namiotach, które są przecież bez podłóg. Trawa jest równo wykoszona, ale jest i druga strona tego medalu. Buty wszystkich żołnierzy oblepione są gęsim gównem! Dowództwo wydało więc rozkaz: *Nie wpuszczać gęsi do*

doliny. Cóż zatem robią wartownicy? Odganiają je jak umieją: krzykiem i kamieniami, bo strzelać im do ptaków nie pozwolono. Któregoś popołudnia oficer dyżurny ze zdumieniem ogląda dziwną scenę: dwóch żołnierzy przykucniętych nad brzegiem naszego basenu sadza gęś na wodę, a ta robi wywrotkę łbem do wody, a łapy w górę. Scena powtarza się raz i drugi. Zdziwiony podchodzi bliżej i wreszcie pyta: *Co wy tam robicie?* Na to wypręża się starszy stopniem i recytuje gładko: *Obywatelu poruczniku, uprzejmie melduję: gęś się utopiła, udzielamy pierwszej pomocy.* Porucznika zatkało z wrażenia i wspaniałego refleksu słownego żołnierza. A w rzeczywistości gęś oberwała tak celnym kamieniem, że już nie miała prawa się ruszyć. Chyba została cichaczem odniesiona do kuchni nie odzyskawszy przytomności.

Harcerzyk

W ciągu przeszło 30-letnich szkoleń wspinaczkowych żołnierzy z czerwonych beretów, instruktorzy mieli okazję poznać kolejnych dowódców wojskowych (aż do ministra obrony narodowej Janusza Onyszkiewicza, znanego nam z kontaktów w górach i w Klubie Wysokogórskim). I co ciekawe, Ci dowódcy początkowo byli od nas znacznie starsi wiekiem i stopniem. Potem byli równi wiekiem a w końcu znacznie od nas młodszy. Ale ze wszystkimi od pierwszego spotkania nawiązywane były więzy przyjaźni. To byli naprawdę inteligentni, wykształceni ludzie, z którymi mieliśmy wspólny język polityczny. Oni tylko służbowo i w koszarach musieli ubierać sukienkę zabarwioną Układem Warszawskim. Byli to przede wszystkim wyżsi oficerowie o doskonałej kondycji fizycznej, sportowcy czynnie uprawiający sporty walki wręcz, wspinaczki, skoki spadochronowe, jazdę na nartach itp.

Być może dla tego w czerwonych beretach panowała zawsze atmosfera surowej żołnierskiej przyjaźni a absolutnie nigdy nie spotkałem się z najmniejszymi przejawami tzw. „fali”. Żołnierze odchodzący z czerwonych beretów do cywila, przez długie lata wspominają czas swojej służby jako czas, w którym stali się prawdziwymi mężczyznami, i w którym wiele się nauczyli. Nie tylko regulaminów i ślepego posłuszeństwa. Ale występki traktowane były poważnie i surowo. Któreś kolejne ćwiczenia, gdy dowódcą był Harcerzyk (tak go nazywaliśmy!) polegały na wywiezieniu żołnierzy samolotami i samochodami i zrzut, a raczej rozrzut ich na Podhalu. Na własną rękę, pomimo przygotowanym im różnym przeszkodom, mieli dotrzeć na wyznaczony punkt obozowy w Tatrach. Czas był wyznaczony na 3 dni. Większość żołnierzy dotarła przed czasem. Byli tacy co się nieznacznie spóźnili. Pochwały za to nie dostali, ale i żadnych sankcji. Ale dwóch odnalazło się dopiero trzy dni po czasie i z częściowo zdekompletowaną bronią. Na pierwszym apelu wieczornym zarobili po miesiącu „ścisłego”. Jednak następnego dnia zwołany został apel nadzwyczajny, na który specjalnie przyjechał z Krakowa Harcerzyk. I on na oczach całego zgrupowania odciął nożem komandoskim pagony nieszczęsnych spóźnialskich - kaprała i starszego strzelca. Ponadto powiększył karę „ścisłego” do dwóch miesięcy. Poza tym wyrzucił

ich z czerwonych beretów do karnej jednostki na odbycie tam reszty wojskowej służby zasadniczej. Tak surowa kara nie była wymierzona za samo spóźnienie, bo to mogło być nawet usprawiedliwione. Żołnierze ci po drodze dali się skusić na jakieś wiejskie wesele, gdzie spili się tak, że w dalszej drodze zgubili część broni. Jakiś kolejarz, obok torów znalazł podstawę do RKM-u. Zameldował to na milicji i dalszy ciąg był już prosty do zakończenia sprawy.

Ten sam Harcerzyk, gdy Klub Wysokogórski zwrócił się do niego z prośbą o pomoc przy organizacji wyprawy w góry wysokie, zrobił co mógł. Dostaliśmy zapas chleba konserwowego na cały okres trwania wyprawy. Dostaliśmy namiot bazowy, buty wojskowe dla Sierpów i inny sprzęt, którego być może duże ilości zalegało w magazynach wojskowych.



przy grobie generała Władysława Andresa (2001)

Przykładów takiej pomocy, a także wzajemnej współpracy w zakresie logistyki pewnych imprez wojskowych można wymienić więcej. Dzisiaj były Minister Obrony Narodowej dr Janusz Onyszkiewicz jest (poza pracą naukową) Prezesem Polskiego Związku Alpinizmu, a Polskie Wojsko jest autentycznie Polskim Wojskiem działającym skutecznie w ramach akcji międzynarodowych. Grupa instruktorów rozjechała się po kraju i nie tylko! Spotykają się na organizowanych towarzysko zjazdach - w skałkach, w Tatrach, w Beskidach, na Monte Cassino i w innych miejscach w różnych krajach. Ale niestety spotykają się też na cmentarzach, na smutnych uroczystościach pogrzebowych kolejnych kolegów odchodzących na wieczną służbę.

KONIEC



coroczne spotkanie komandosów przy ognisku

Piosenki – dodatek uzupełniający

BALLADA O ZBYSZKU SKOCZYLASIE

Odkąd my tu razem, pod wspólnym rozkazem,
rzec całą przed wami wyłożę.
Słuchajcie koledzy z należnym szacunkiem,
ballady o naszym Majorze.

Odkąd już pamiętam, na każde prawie święta,
w górach go można odnaleźć.
Ucieka on z armii, do wiary się garnie,
z kumplami choć trochę poszaleć.

Gdy powie na werandzie, „dzień dobry pani Wandzie”,
to góry wtórują mu echem.
O piwo za chwilę, poprosi Marylkę
i wszystkich powita uśmiechem.

Odtąd hulanki wieczory i ranki,
zabawa o każdej godzinie.
Pod ręką nasz Zbyszek ma zawsze kieliszek,
alkohol strumieniami płynie.

Gdy głosem tubalny zagłuszy wiatr halny,
niedźwiedzie się ze snu zrywają.
I rośnie legenda a junacka sława,
po całym roznosi się kraju.

Gdy coś się przydarzy a ty nam rozkażesz,
pójdziemy za tobą Majorze.

Kładziemy więc lagę idziemy na Pragę,
gdy ty nas prowadzisz Majorze.

Przez góry i rzeki, najdalsze wertepy,
Przez łądy pustynie i morze,
Gdy coś się przydarzy a Ty nas prowadzisz
Pójdziemy za Tobą Majorze.

*Albo wariantowo: Do lufy włóż nabój, idziemy na Kabul,
Gdy Ty nas prowadzisz Majorze.*

(śpiewa się na melodię piosenki "Czerwony berecik, za pasem tkwi nóż - ci chłopcy to spadochroniarze", a autorem słów jest jeden z instruktorów - Maciej Popko)



instruktorzy

PIOSENKA O KRASNOLUDKU

Wąską ścieżką przez ogródek,
zapie**ała krasnoludek.
Nóżka mu się z nóżką gmatwa,
śmieje się zeń szkolna dziatwa.

Podarte ma pantalony,
nos jak sku***syn czerwony.
Czego szukasz mój malutki?
– Wódki szukam, ku**a! Wódki!

Przez ogródek, przez patyki,
zapie**ała myszka Miki.
A za myszką Pluto człapie,
– Czekaj ku** o, ja cię złapię!

I dodatek o Szłapie:

Wąską ścieżką koło sracza,
zapie**ała cień Apacza.
Czego szukasz wojownika?
– Siku pragnę, ku**a siku!

I dodatek o Popciu:

W Kobylanach w zagajniku,
słysząc głos oślego ryku!
Biedne zwierzę, ryczy chore,
kazali mu być majorem!

(piosenki tej nauczył nas Jasiu Ripper)



PIOSENKA O „WYCIEZCZE” DO PRAGI

Ciężkie, duszne i upalne są noce sierpniowe.
Śpi już miasto, śpi spokojnie, śpi Hradec-Kralowe.
Stał mężczyzna w progu domu i uszom nie wierzył.
W Hradcu-Kralowem, w Hradcu-Kralowem,
dudni krok żołnierzy.

I dziewczyna przerażona patrzy z za firanki,
w Hradcu-Kralowem, w Hradcu-Kralowem
dudnią polskie tanki.

W Hradcu dni są nie spokojne i noce zatrute.
Miażdży bruki polski żołnierz swym podkutym butem.

Była wolność i Swoboda, była demokracja.
W Hradcu-Kralowem, Hradcu-Kralowem, Polska okupacja.

Nie z mojego to rozkazu, te kroki wojskowe.
Lecz co zrobiesz? Co ty zrobiesz dla Hradec-Kralowe?

W maju 2001 roku spotkaliśmy się przy grobie generała Andersa. W gronie kolegów - instruktorów z Kobylan obeszliliśmy cały teren walk 2 Korpusu Polskiego na linii „Gustawa” nad Monte Cassino. Mieszkaliśmy na campingu w Cassino. Tam też biwakowali inni turyści z Europy, a wśród nich i kilku Niemców. Wieczorami przy doskonałym akompaniamencie gitarowym Achima Przebierały śpiewaliśmy pełnym głosem nasze piosenki, a wśród nich przede wszystkim piosenkę Feliksa Konarskiego pt. „Czerwone maki na Monte Cassino”, no i warto było widzieć, jakie brawa nam ci turyści bili, choć słów piosenek nie rozumieli!!!

CZERWONE MAKI NA MONTE CASSINO

Czy widzisz te gruzy na szczycie?
Tam wróg twój się kryje jak szczur!
Musicie! Musicie! Musicie!
Za kark wziąć i strącić go z chmur!
I poszli szaleni, zażarci,
I poszli zabijać i mścić!
I poszli - jak zawsze - uparci!
Jak zawsze - za honor się bić!
Czerwone maki na Monte Cassino,
Zamiast rosy piły polską krew...
Po tych makach szedł żołnierz i ginął,
Lecz od śmierci silniejszy był gniew!
Przejdą lata i wieki przeminą,
Pozostaną ślady dawnych dni...
I tylko maki na Monte Cassino
Czerwieńsze będą, bo z polskiej wzrosną krwi!
Runęli przez ogień straceńcy!
Niejeden z nich dostał i padł...
Jak ci, z Samosiery szaleńcy!
Jak ci, spod Rokitny sprzed lat!
Runęli impetem szalonym,
I doszli... i udał się szturm!...
I sztandar swój biało-czerwony,
Zatknęli na gruzach wśród chmur!...
Czerwone maki na Monte Cassino...
Czy widzisz ten rząd białych krzyży?
To Polak z honorem brał ślub!...
Idź naprzód!... Im dalej... Im wyżej...
Tym więcej ich znajdziesz u stóp!
Ta ziemia do Polski należy,
Choć Polska daleko jest stąd,
Bo wolność... krzyżami się mierzy!...
Historia ten jeden ma błąd!...
Czerwone maki na Monte Cassino...
Pół wieku koledzy za nami,
Bitewny ulotnił się pył,
I klasztor białymi murami,
Na nowo do nieba się wzbił.
Lecz pamięć tych nocy upiornych
I krwi, co przelała się tu,
Odzywa się w dzwonach klasztornych,
Grających poległym do snu.
Czerwone maki na Monte Cassino...

W krainie Juraja Janosika, czyli Wielki Rozsutec

Wędrując grzbietami Beskidu Śląskiego i Żywieckiego możemy podziwiać wiele gór Słowacji. Jednym z najciekawszych pod każdym niemal względem, jest pasmo Małej Fatry, której najwyższym wierzchołkiem jest Krywań (1706 m n.p.m.). Jednak to nie on przyciąga wzrok, gdy patrzymy na małowatrzańskie fałdy, lecz dziwnie poszarpany, jakby rozbity a następnie rozsypany ręką olbrzyma szczyt Wielkiego Rozsutca (1.609 m.n.p.m.), oraz jego Małego brata.

No właśnie, po słowacku Rozsutec znaczy właśnie Rozsypaniec i jest to szczyt - symbol nie tylko Małej Fatry, ale i całej północnej Słowacji. Larum podniosą miłośnicy tatrzańskiego Krywania będącego niewątpliwie symbolem tego kraju – na jego wierzchołek przecież odbywają się coroczne, patriotyczne „wystupy”. Wśród tatrzańskich szczytów jest jednak „jednym z wielu” pięknych masywów, dla oka laika wtopiony jest w skalną ścianę tych gór. Natomiast szczyt Wielki Rozsutec wynurza się z obłóci i malowniczych hal, przez co dominuje w krajobrazie niezwykle wyraziście – sprawia niesamowite wrażenie na każdym, kto zawędruje do jego krainy. Itak to z wielkim przymrużeniem oka, dywagując „nad wyższością górskich świąt Bożego Narodzenia, nad świętami szczytów Wielkiej Nocy” przyprowadzam się do porządku i zapraszam na kolejną wycieczkę. Obok klasycznego trekkingu, będzie ona miała częściowo charakter wspinaczki, stąd konieczne jest obycie z wędrownką z wykorzystaniem sztucznych ułatwień, oraz umiejętność poruszania się skalnymi percami.

Z Bielska-Białej w Małą Fatrę możemy dotrzeć przekraczając granicę w Korbielowie, a następnie mijając przygraniczne, uśpione wioski (Oravską Polhorę, Rabcę, Zubrohlavę) docieramy do Namestova. Po lewej stronie mijamy sztuczne jezioro i kierujemy się w stronę Oravskiego Podzamoku, czyli przepięknego XIII-wiecznego zamku, wybudowanego na 112 metrowej skale ponad rzeczną taflą. To siedziba możnych panów władających Orawą przez stulecia. Właśnie stąd w drugiej połowie XV wieku przywędrował do Żywca Piotr Komorowski, gdy po konflikcie z królem Węgier musiał opuścić te ziemie. Król Kazimierz Jagiellończyk, aby zrekompensować utratę dóbr Liptowa i Orawy podarował mu Ziemię Żywiecką, którą ród Komorowskich władał przez ponad 150 lat. Warto zatrzymać się na dłużej i zwiedzić zamek, jednak dzisiaj naszym celem są góry. Dojeżdżamy do Dolnego Kubina i tam odbijamy w stronę Terchowej (kierunkowskaz: „Na Kralowany”), czyli głównej miejscowości Małej Fatry. Mknijemy malowniczą doliną Zazrivki, po 15 minutach na wyraźnym skrzyżowaniu odbijamy w lewo i zatrzymujemy się na parkingu obok Hotelu „Diery”, gdzie zaczyna się niebiesko znakowany szlak. Zanim na niego wejdziemy warto zatopić się na moment w historii tej ziemi.

Leżąca u wylotu Doliny Vratnej, założona przez wołoskich pasterzy Terchova, to rodzinna miejscowość najbardziej znanego karpackiego zbójnika, czyli Juraja Janosika. Ileż barwnych legend, rzewnych pieśni i prawdziwych historii

wiąże się z tym na pół mitycznym harnasiem. Zaczniemy od faktów: urodził się w 1688 roku w przysiółku „U Janosow”, pod grzbietem Pupowa. W Terchowej wychowywał się i dorastał, później już jako 20-letni młodzieniec walczył w antyhabsburskim powstaniu Franciszka Rakocznego. Dostał się do niewoli i siłą został wcielony do armii austriackiej – jako strażnik więzienny poznał herszta zbójników Tomasza Uhorcika, z którym się zaprzyjaźnił. Razem uciekli z niewoli i zbiegli w Karpaty, werbując podobnych sobie towarzyszy. Tak powstała zbójnicka brać, której od 1711 roku przewodził Janosik. Napadali głównie na podróżnych na Orawie i Liptowie, lecz proceder nie trwał długo, gdyż harnaś został ujęty już w 1713 roku. Ponoć zdradziła go „frajerka”, gdy wesoło tańczył w karczmie w Valasce Dubowej. Zginął powieszony na haku „za poślednie ziebro” w Liptowskim Mikulaszu. Z biegiem czasu jego historia obrosła w legendę, przypisywano mu nadludzkie możliwości (czarodziejska ciupaga, pas który chronił przed ostrzem miecza), dobroć i sprawiedliwość („zabierał bogatym, dawał biednym”) czy też walkę o wyzwolenie narodu słowackiego (walkę z oddziałami cesarskimi, napady na zamki i kasztele), a jego sława wykroczyła poza górne Węgry. Ile w tym prawdy – niech każdy z nas zdecyduje, biorąc pod uwagę moc argumentów historycznych lub ludowych podań. Pewne jest to, że dziś w Terchowej na wzgórzu stoi potężny pomnik Juraja Janosika, który spogląda dumnie na swoją rodzinną wieś i zaprasza wszystkich do wędrowki po swoich małowatrzańskich włościach. Przetrwiał w zbiorowej świadomości jako prawy, walczący w imieniu prostego ludu i kierujący się głosem serca syn karpackiej ziemi. Niech tak zostanie.

Naszą wędrownkę rozpoczniemy właśnie od zbójnickich ścieżek, bowiem szlak rozpoczynamy od pokonania „Janosikowych Dier” („Janosikowych Dziur”), czyli przepięknych skalnych wąwozów, ubezpieczonych drabinkami, łańcuchami i klamrami. Ciężko opisać piękno Dierów, bowiem jest to jedno z najbardziej malowniczych miejsc jakie znam. Trasa prowadzi wzdłuż porywistych potoków, wodospadów, pionowych skał, których majestat i potęga po prostu powala. Wspinamy się po sztucznych ubezpieczeniach i pomostach wśród wodnych kaskad, by zaraz potem wspinać się po skalnych półkach i z wysokości spojrzeć włąb krystalicznej kipieli.

Surowe ściany w połączeniu z bajecznymi kolorami szaty roślinnej tworzą niesamowity klimat naszej wędrowki. To chyba najpiękniejsza trasa wyprowadzająca na górskie szczyty. Około dwóch godzin wspinamy się Dolnymi i Górnymi Dierami, potem leśnym traktem wychodzimy na przełęcz pomiędzy Rozsutcami. Medzirozsutce to głębokie siodło górskie z widokiem na obydwie szczyty: Małego i Wielkiego Rozsutca. Z tej perspektywy pionowa ściana jasnych dolomitów tego pierwszego robi spore wrażenie, a naskalne porosty i murawy kolorują go nierealnie. Czerwony szlak na jego szczyt to wspinaczka leśnym, usypistym terenem,

na kilkudziesięciu metrach w najbardziej wymagających miejscach ubezpieczonym ciągiem łańcuchów. Trzeba bardzo mocno zaznaczyć, że wymagana jest pewna niewrażliwość na ekspozycję, czyli brak zahamowań przed tego typu skalną wspinaczką.

W zależności od ruchu na szlaku różny jest czas zdobycia Małego Rozsutca, trzeba przyjąć że znajdziemy się na jego szczycie po około 30 minutach. I wtedy stwierdzimy: warto było się pomęczyć. Podczas nabierania wysokości otwierają się coraz rozleglejsze, zapierające dech w piersiach widoki. Z wierzchołka możemy podziwiać pobliskiego, niemal na wyciągnięcie ręki, Wielkiego Rozsutca oraz pasma okalające Małą Fatrę.

Ostrożnie schodzimy tym samym szlakiem i wracamy na Przełęcz Medzirozsutce. Do lat 70-tych XX wieku odbywał się tutaj intensywny wypas owiec, efektem czego jest sztuczne „wylesienie” obszaru. Mamy za to pyszne widoki na poszarpaną grań Tatr Zachodnich. Trzymamy się czerwonych znaków i rozpoczynamy zdobywanie Dużego Rozsutca. Ścieżka wiedzie od razu dość stromo lasem, by po kilkudziesięciu minutach wyprowadzić nas na skalny grzebień. Powoli kończy się linia lasu, zaczyna się piętro kosodrzewiny i karłowatych jarzębin.

W przepięknej scenerii wspinamy się coraz wyżej, korzystając w niektórych miejscach ze sztucznych ułatwień w postaci łańcuchów. Już dostrzegamy cel naszej wędrówki: porozcinany niemożliwie szczyt góry. Raz w górę, to znowu w dół prowadzi nas skalna perć fundując nam spore wrażenia, a widoki coraz rozleglejsze cieszą coraz bardziej. Jeszcze kilka mocnych chwytów łańcucha, jeszcze skalna galeryjka, jeszcze kilka pewnych punktów oparcia dla nóg i już zmierzamy w stronę krzyża znajdującego się na szczycie Wielkiego Rozsutca. Cóż za radość!

A więc rozsiadamy się wygodnie i spoglądamy dookoła. Zaczniemy przekornie od tego czego nie widać, a mianowicie od schroniska, które znajdowało pod Rozsutcem, parę minut od doskonale widocznej Przełęczy Medzihole. Chatę wybudował w 1935 roku Josef Weider z Żiliny i przez długi czas była jedynym schronem w Małej Fatrze.

Podczas wojny ukrywali się w niej biegowcy z obozów jenieckich oraz stanowiła zaplecze dla partyzantki. Schronisko zostało spalone w 1944 roku przez Niemców, jednak w parę lat po wojnie je odbudowano. Autor przewodników turystycznych Vladimír Adamec tak o nim pisał w 1956 roku: „Chata je uciupena v najromantikejsom kutiku Malej Fatry” i faktycznie miał rację. Położona pomiędzy skalnym miastem Wielkiego Rozsutca, a kopulastym Stohem prezentowała się wspaniale i cieszyła się dużym powodzeniem wśród turystów. Niestety, w 1985 roku w ciągu paru godzin ogień doszczętnie strawił schronisko, nie zdecydowano się na jego

odbudowę. Dziś kamienie rozrzucone na paru metrach kwadratowych przypominają, że kiedyś stała tu „Chata pod Rozsutcem”.

Podnosimy wzrok i rozpoznajemy charakterystyczne górskie masywy. Dookoła nas faluje spowite delikatną mgiełką Morze Karpackie. Wyraźnie widoczne wypiętrzenia Beskidu Granicznego z naszą Babią Królową i zbójnickim Pilskiem, a tuż przed nimi Kysuckie Góry i Orawska Magura z wyciętym pasem lasu na Kubińskiej Holi. Pięknie prezentuje się Wielki Chocz przechodzący długim pasem w Tatry Zachodnie. Wielka Fatra ukazuje swą potęgę z kulminacją najwyższego Ostredoka, a na horyzoncie zachodnim rozpoznajemy czeskie pasma Beskidu Morawsko-Śląskiego z charakterystyczną Łysą Górą. Wreszcie przepiękna Mała Fatra. Niemal dotykamy obłocci Stoha i wyłaniających się zza niego wierzchołków Chleba i Suchego. Z drugiej strony wrota Doliny Vratnej utworzone przez poszarpaną grań Sokoli i Bobotów. I znowu wyłączam zegar i nie chcę by kiedykolwiek ruszył.

Wyprawa w Małą Fatrę dostarczy na pewno niezapomnianych wrażeń, a zdobycie Rozsutców to jedna z wielu możliwości penetracji tego pasma. Jestem przekonany, że kto choć raz tutaj przybył, będzie wracał, gdy tylko nadarzy się sposobność. Sukcesywnie będzie zdobywał kolejne szczyty, bo Mała Fatra to przepiękna kraina. I myślę sobie, że z podobną miłością patrzył na swe góry Juraj Janosik, gdy 200 lat temu postanowił z nimi związać swój los. I ta świadomość, że choć przez chwilę jest się Panem Karpat rekompensuje wszelkie konsekwencje zbójnickiego życia – to chyba najpiękniejsze uczucie jakiego może doświadczyć człowiek.



P.S. Obszar krywańskiej Małej Fatry od 1967 roku teren objęto ochroną w ramach Parku Krajobrazowego (*Chranena Krajinná Oblast, CHKO*). W jego ramach powstało 5 rezerwatów przyrody, z którego największy i najcenniejszy to „Rozsutec”, zbadany dogłębnie przez słowackich naukowców w latach 70-tych. W 1988 roku powołano do życia Park Narodowy Mała Fatra (liczba rezerwatów wzrosła do 16), a jego powierzchnia wraz z otuliną wynosi obecnie 23.262ha. Znacznie ograniczono możliwości swobodnego poruszania się po terenie parku, szlaki zamykane są okresowo m.in. czerwony szlak na Rozsutca zamknięty w związku z ochroną wylęgu ptaków (od 1 marca do 15 czerwca), informuje o tym tablica umieszczona na szlaku: „*Trasa je v úseku Medzirozsutce – Veľký Rozsutec – Medzihole od 1. marca do 15. júna pre návštevníkov uzatvorená*”.

Więcej ciekawych artykułów autorstwa Roberta Słonki można znaleźć na jego stronie internetowej <http://przewodnikbeskidy.com.pl/>.





Tomasz Węgrzyn

Brighton (Anglia)

Wybierając się na jednodniową wycieczkę poza Londyn możemy odwiedzić jedno z ciekawszych miast położonych nad Kanałem La Manche, w którym warto się zatrzymać choć na chwilę by zwiedzić jego wyjątkowe miejsca. Brighton - miasto położone na południu Anglii, w hrabstwie ceremonialnym East Sussex. Posiada statut *city* i *unitary authority* poprzez połączenie w 2000 roku miast Brighton i Hove. Położone jest nad Kanałem La Manche. Zamieszkuje je obecnie ponad 155000 osób.

Jest ważnym ośrodkiem przemysłowym w kierunku elektroniki jak i kulturalno-naukowym. Znajdujący się tutaj University of Sussex jest jednym z najlepszych uniwersytetów Wielkiej Brytanii. Są tutaj również uczelnie wyższe i politechnika.

Początkowo uchodząca za wieś rybacką w XVIII wieku rozrosła się i przekształciła w uzdrowisko morskie, ale dopiero po wizytach Jerzego IV Hanowerskiego, który bawił tu w celach rekreacyjnych, miejsce to zaczęło się rozrastać. W 1815 roku polecił zbudować dla siebie pałac dokładnie w sercu miasta. Pod koniec XIX wieku zaczął się prawdziwy rozkwit Brighton uznawanej jako letnia stolica Anglii. Ciesząca się do dnia dzisiejszego dużą popularnością wśród turystów.

W 2000 roku Brighton oraz sąsiednie Hove, tworzące od 1997 roku dystrykt Brighton and Hove, wspólnie otrzymały od królowej Elżbiety II status *city*.

Na terenie miasta znajduje się kilka bardzo ciekawych miejsc wartych do zwiedzenia.

Pierwszym cennym zabytkiem jest pałac Royal Pavilion z XVIII wieku, zbudowany dla Jerzego IV Hanowerskiego, a następnie przebudowany w stylu hindu w latach 1815-1823 przez Johna Nasha. Posiada wielkie kopuły w kształcie cebuli, minaretami, wielkimi smokami usytuowanymi na suficie. Uwagę również zwracają żyrandole w kształcie drzewa.

Jakieś 10 minut spacerkiem dochodzimy do zbudowanego w 1899 roku molo Palace Pier, znane jest jako miejsce rozrywek z licznymi salonami gier i karuzelami. Zaprojektowane przez Georgie Moore budowla została oddana do użytku w maju 1899 roku o łącznej długości 524 metry przyciąga dziś ogromną rzeszę turystów.

Tuż przy wejściu na molo znajduje się Sea Life Centre – jest to oceanarium położone tuż nad morzem, znajduje się tutaj najdłuższy w Europie podwodny tunel, gdzie z bliska można zobaczyć rekiny i inne zwierzęta morskie.

Nawet miłośnicy kolei znajdą tu coś dla siebie - wybudowaną w 1883 roku elektryczną kolejkę Volks's Electric Travel, której trasa jest poprowadzona wzdłuż wybrzeża, od stacji Aquarium w pobliżu mola do stacji Marina.

Warto jest poświęcić kilka dni na zatrzymanie się w tej miejscowości lub choć na jeden dzień by zobaczyć tyle ciekawych miejsc. Brighton pokazuje, że każdy może tu znaleźć coś dla siebie.



Razem dla Platana

Gdy w zeszłym roku wspieraliśmy kolegów z Oddziału PTT w Dęblinie w promocji dęblińskiego Grota w konkursie na „Europejskie Drzewo Roku 2012” nie spodziewaliśmy, że następny reprezentant Polski w tym konkursie będzie tak mocno związany z nami.

W konkursie na „Europejskie Drzewo Roku 2013” przedstawicielem naszego kraju był koziński platan, a w jego promocję mocno zaangażowali się członkowie Koła PTT w Kozach silnie związani z lokalną inicjatywą „Razem dla Platana”. Oprócz 200-letniego platana klonolistnego z Kóz, w konkursie wystartowały także lipa z Alei Nowodworskiej (Czechy), grupa drzew – morwa i dwa orzechy włoskie z Glushnika (Bułgaria), platan wschodni z Egeru (Węgry), platan klonolistny z Komjatic (Słowacja) i dąb szypułkowy z Tullamore (Irlandii).

Ponieważ to od zaangażowania internautów zależało, które drzewo zdobędzie w tym roku ten zaszczytny tytuł, podejmowane były różne inicjatywy. Prezes PTT Szymon Baron został jako jeden z pierwszych mianowany „ambasadorem platana”, a członkowie naszego Oddziału i utworzonego w styczniu Koła PTT w Kozach wynieśli pamiątkowy baner akcji na najwyższe szczyty okolicznych Beskidów: Żywieckiego – Babią Górę i Śląskiego – Skrzyczne, a także na zwieńconą krzyżem miłenijnym Bendoszkę Wielką w Beskidzie Żywieckim. Również dzięki zaangażowaniu członków Koła można było zagłosować na platana ze szczytu górującej nad Kozami Hrobaczej łąki.

Wśród ciekawszych inicjatyw, choć niezwiązanych z działalnością PTT, warto odnotować wykonanie przez uczniów kozińskich szkół podstawowych najdłuższego paczworkowego szalika na świecie, który został wpisany do Księgi Rekordów Guinnessa.

Przez niemal cały miesiąc głosowania internetowego polski kandydat zdecydowanie prowadził, lecz na samym finiszu został wyprzedzony również przez platana, tyle, że węgierskiego.

Wyniki końcowe głosowania w konkursie na Europejskie Drzewo Roku 2013 przedstawiały się następująco:

1. Platan z Egeru (Węgry) - 14205 głosów;
2. **Platan z Kóz (Polska) - 13898 głosów;**
3. Dąb szypułkowy z Tullamore (Irlandia) - 5785 głosów;
4. Lipa z Alei Nowodworskiej (Czechy) -

4636 głosów;

5. Platan z Komjatic (Słowacja)

- 3876 głosów;

6. Morwa i dwa orzechy włoskie z Glushnika (Bułgaria) - 2737 głosów.

Serdecznie dziękujemy w tym miejscu wszystkim członkom i sympatykom Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, którzy zaangażowali się w akcję „Razem dla Platana” oraz oddali na niego swój głos w konkursie.



Kozy: konkurs na Europejskie Drzewo Roku 2013

Platan Drzewem Roku 2013!?

Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Kóz pragnie zachęcić, oczywiście nie tylko mieszkańców Kóz, do wsparcia akcji społecznej „Razem dla Platana”. Owa akcja o charakterze raczej lokalnym poprzedzi wydarzenie iście kosmopolityczne. W okresie od 1 do 28 lutego 2013 odbędzie się bowiem konkurs na Europejskie Drzewo Roku 2013. Platan jest jedynym reprezentanta Polski w owym konkursie.



członkowie PTT na Babiej Górze

W 2012 roku platan został zgłoszony przez Urząd Gminy w Kozach do Konkursu organizowanego przez ekologiczny Klub Gaja na Drzewo Roku 2012 w Polsce. Platan klonolistny zdobył ponad 6,5 tysiąca głosów i zwyciężył w 2. edycji owego konkursu wyprzedzając m.in. 340-letnia lipę z Wambierzyc (woj. dolnośląskie) oraz słynny dąb Bartek. Teraz laureat staje do wali o miano Europejskiego Drzewa Roku 2013.

Sam platan, niewzruszony zamieszaniem, które wytworzyło się wokół niego, w zgodzie z naturą i ku uciechu mieszkańców Kóz rośnie w zabytkowym parku, którego początki sięgają

połowy XVIII wieku. Jego wygląd i wymiary, czyli 4,82 m w obwodzie i 16 m wysokości nie są dziełem przypadku, a celowego ludzkiego działania. Do ziemi włożono bowiem kilka zrośniętych ze sobą sadzonek. Zabieg ten pozwolił rozrosnąć się drzewu w wielu kierunkach i przybrać aktualny kształt i rozmiar.

Całe wydarzenie, związane z konkursem oraz z cicho i spokojnie rosnącym platanem, przekształciło się w akcję społeczną pt: „Razem dla platana”. Jej organizatorzy na 1 lutego, czyli dzień, w którym zostanie uruchomione wspomniane głosowanie, zaplanowali prelekcję

traktującą o dendrologii parku pałacowego w Kozach. Natomiast 7 lutego odbędzie się rozdanie nagród w konkursie plastycznym, w którym główną rolę odegrał platan, a dzień później przy współudziale szkół, Domu Kultury w Kozach oraz Urzędu Gminy przeprowadzony zostanie karnawałowy happening pod platanem.

W ową społeczną akcję włączyli się m.in członkowie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, który w iście zimowych warunkach postanowili wnieść na szczyty Babiej Góry, najwyższego beskidzkiego szczytu, flagi promujące inicjatywę „Razem dla platana”.

Pod platanem odbędą się także sesje zdjęciowe zorganizowane przez Klub Miłośników Fotografii. 8 i 14 lutego będzie można wziąć udział plenerowej sesji fotograficznej, oczywiście w drzewem rosnącym w parku dworskim w roli głównej. 14 luty to walentynki. Zakochani będą mogli zatem uczcić ten dzień w sposób wyjątkowy.

Wygłąda na to, że w lutym w Kozach wszystko będzie się kręcić wokół platana.

beka

Artykuł z informacją o zaangażowaniu członków PTT w akcję „Razem dla Platana” („Region” nr 72)

Rezerваты Beskidy Małego

Beskid Mały należący do części Karpat Zachodnich usytuowany jest pomiędzy Beskidem Śląskim od zachodu i Beskidem Makowskim od wschodu. Od północy graniczy natomiast z Pogórzem Śląskim, oraz z Beskidem Żywieckim od południa. Przecięty na dwie części przez Dolinę Soły, na której utworzono „Kaskadę Soły” z trzema zbiornikami wodnymi.

Powierzchnia całego Beskidu wynosi 257,7 km², a jego otulina sięga 222,53 km². Podstawową formą jego budowy jest piaskowiec godulski, który ma dużą odporność na niszczenie. Liczne skalne formy stanowią dużą atrakcję turystyczną i występują w pobliżu Wilkowic – Skala Czarownic i Diabli Kamień.

W latach 60-tych i 70-tych w Beskidzie Małym zostały utworzone trzy rezerваты przyrody.

Rezerwat „Madohora”

Rezerwat ten utworzony w 1960 r. położony jest na wysokości 700-929 m n.p.m. i obejmuje szczyt Łamanej Skały. Teren o powierzchni 71,38 ha doskonale chroni ekosystemy zachowanych tu lasów naturalnych. To właśnie głównym celem rezerwatu jest zachowanie do celów naukowych i edukacyjnych zespołów leśnych, oraz występujących tu wychodni skalnych.

Największą powierzchnię zajmuje dolnoregłowy bór jodłowo-świerkowy. Występuje w nim przewarżająca ilość świerku, buka i jodły. Obecna jest tu również zachodniokarpacka świerczyna górnoregłowa. Dzięki bogatej florze w rezerwacie odkryto i zbadano blisko 130 gatunków roślin naczyniowych, 51 rodzajów mchów i 20 wątrobowców. Niektóre gatunki z tej listy podlega ochronie ścisłej. Do ciekawych odkryć należy zaliczyć stanowiska rzeżuchy trójlistkowej, która w tym rejonie tworzy północną granicę swego występowania w Europie.

Obszar rezerwatu „Madohora” ze względu na swoje położenie z dala od obecności człowieka i dużych kompleksów leśnych jest znakomitym miejscem dla ostoi różnych zwierząt. Można tu zaobserwować nie tylko jelenie, sarny i dziki, a również niektóre drapieżniki takie jak borsuk, kuna leśna, lis, oraz coraz częściej pojawiające się wachaty wilków. Wśród mniejszych ssaków podlegających ochronie występują tu ryjówki. Na terenie rezerwatu naliczono blisko 40 gatunków ptaków, a między nimi słonkę i głuszca.

Bardzo ważnymi elementami rezerwatów dla celów naukowych i turystycznych są wychodnie skalne. Zbudowane z piaskowców gruboziarnistych i zlepieńców istebniańskich, które

sięgają do 12 metrów wysokości i 50 metrów długości.

Przez środek rezerwatu „Madohora” poprowadzono szlak czerwony zwany też „Małym Beskidzkim Szlakiem”, natomiast wzdłuż wschodnio-południowej granicy tego obszaru przebiega szlak (niebieski) mający swój początek w okolicy Łamanej Skały i podążający przez szczyt Młodej Hory i dalej w kierunku miejscowości Koczeń.

Rezerwat „Szeroka”

„Szeroka” podobnie jak rezerwat „Madohora” został utworzony w 1960 roku. O powierzchni 52 ha położony jest na stokach szczytu Kocierz w centralnej części Beskidu Małego. Głównym jego zadaniem jest ochrona starodrzewu bukowo-jodłowego w wieku około 180 lat. Wiek najstarszych egzemplarzy sięga 200-250 lat. Cechą charakterystyczną tego rezerwatu jest buczyna karpacka. W piętrze runa leśnego można zaobserwować wilczomlecz migdałowolistny, szczawnik zajęczy czy marzankę wonną. W „Szerokiej” odkryto występowanie ponad 100 gatunków roślin naczyniowych, które niektóre z nich są objęte ochroną ścisłą.

Wśród zwierzyny, która występuje na tym terenie można zaliczyć jelenie, sarny, dziki, a z ptactwa takie drapieżniki jak krogulec, pustułki i myszołowy.

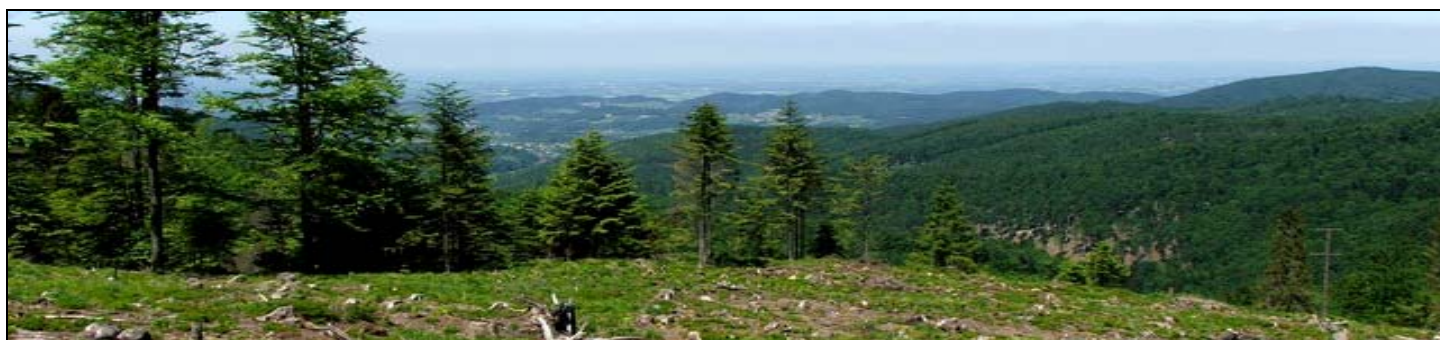
W jego górnej części przebiega szlak „Mały Szlak Beskidzki”. Można nim dojść stąd na Żar lub na Przełęcz Kocierską.

Rezerwat „Buczyna na Zasolnicy”

Rezerwat ten jest najmłodszym z pośród rezerwatów w tym Beskidzie. Utworzony w 1973 roku o powierzchni blisko 17 ha położony jest na wschodnim zboczu Zasolnicy w paśmie Bujakowskiego Gronia i Hrobaczej Łąki. Obszar jego rozciąga się na wysokości od około 300 do 500 m n.p.m.

Celem ochrony w rezerwacie jest dobrze zachowana buczyna karpacka przeważająca swym wiekiem około 130 lat. Wśród niej możemy zaobserwować jodły, wiąz górski i klon jawor, a w niższych partiach dąb szypułkowy, oraz dąb zwyczajny. Natomiast w runie można spotkać takie gatunki roślin jak żywiec gruczołowaty, szczyr trwały, marzanka wonna i gajowiec żółty.

Przez rezerwat poprowadzony jest szlak wytyczony spod zapory wodnej w Porąbce przez stoki Zasolnicy i Bujakowskiego Gronia, a swój koniec ma we wsi Kozy.



więcej na: www.bielsko.ptt.org.pl



13.04.2013
rejon Szyndzielni i Klimczoka (Beskid Śląski)

20-21.04.2013
rejon Potrójnej (Beskid Mały)

27.04.2013
rejon Błatniej (Beskid Śląski)

11.05.2013
rejon Stożka (Beskid Śląski)

18.05.2013
rejon Skrzycznego (Beskid Śląski)

25.05.2013
rejon Magurki Wilkowieckiej (Beskid Mały)

SPRZĄTAMY BESKIDY Z PTT

Beskid Mały i Śląski - 2013



Starosta Bielski - Andrzej Płonka



Starosta Cieszyński - Jerzy Nogowczyk

Patronat Honorowy



Oddział PTT w Chrzanowie • Oddział PTT w Jaworznie
Koło PTT w Kozach • Koło PTTK "Beskidok" w Porąbce
Koło Miłośników Beskidów "Diablaki" z Dąbrowy Górniczej

Partnerzy



radio
102.7 FM 103.0 FM 95.0 FM
BIELSKO



Patronat medialny



PRODUKTOR FOLII
I OPAKOWAŃ FOLIOWYCH
www.artfolie.pl • biuro@artfolie.pl



system komunikacji
z mieszkańcami

Sponsorzy



Organizator

Przełącz 1% podatku dla PTT

Gożą zachęcamy wszystkich członków i sympatyków Oddziału PTT w Bielsku-Białej do przekazania 1% podatku za rok 2012 (a więc rozliczanego w roku 2013) na rzecz Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Dzięki temu będziemy w stanie lepiej realizować cele statutowe, a wśród nich „Pamiętnik PTT”, kursy przewodników i pilotów oraz wiele innych. Część zebranych pieniędzy trafia co roku na konto Oddziałów, dlatego tak ważne jest wpisanie jako celu szczegółowego 1% w formularzach PIT: „Oddział PTT w Bielsku-Białej”.

Jeśli zastanawiacie się, dlaczego akurat nam przekazać 1%:

- jesteśmy stowarzyszeniem miłośników gór;
- propagujemy niskobudżetową turystykę górką;
- działamy na rzecz ochrony przyrody gór;
- szkolimy przewodników górskich i prowadzimy edukację młodych turystów;
- utrzymujemy się ze składek członkowskich i opieramy się na społecznej pracy naszych członków i sympatyków (nie mamy żadnych etatów ani pensji).

Działania podjęte przez Oddział PTT w Bielsku-Białej w roku 2012:

- zorganizowaliśmy 65 wycieczek górskich i krajoznawczych, w tym wycieczki dla dzieci i seniorów;
- zorganizowaliśmy 33 prelekcje w naszym lokalu w tym cykl 10 prelekcji poświęconych ochronie przyrody pt. „Górskie Parki Narodowe w Polsce”
- współorganizowaliśmy 10 prelekcji z cyklu „Wspaniałe świat gór wysokich” w Książnicy Beskidzkiej ;
- współorganizowaliśmy 7 prelekcji z cyklu „Poznaj świat” w Gminnym Ośrodku Kultury w Buczkowicach;
- byliśmy partnerem V Przeglądu Filmów Górskich „Adrenalinium 2012” w Żywcu;
- współpracowaliśmy z Uniwersytetem Trzeciego Wieku przy bielskiej Akademii Techniczno-Humanistycznej prowadząc wykłady o parkach narodowych w Polsce;
- zorganizowaliśmy akcję „Sprzątamy Beskid Mały”, w czasie której oczyściliśmy szlaki Beskidu Małego z 3000 litrów śmieci;

Jak to zrobić?

Od kilku lat przekazywanie 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego jest bardzo proste. Aby tego dokonać należy wypełnić odpowiednie pola właściwego formularza PIT w sposób podany poniżej:



Numer KRS: 0000115547

Cel szczegółowy 1%: **Oddział PTT w Bielsku-Białej**

*z tatrzańskim pozdrowieniem,
Zarząd Oddziału*

BIULETYN INFORMACYJNY

Redakcja: Tomasz Węgrzyn i Szymon Baron

Oddział PTT w Bielsku-Białej

adres: 43-300 Bielsko-Biała, ul. 3 Maja 1 (III p.) • tel.: 661-536-667

e-mail: bielsko@ptt.org.pl • www: <http://www.bielsko.ptt.org.pl/>

spotkania członków : czwartek, 18:00 - 20:00 (w lokalu Oddziału)

